Nr. 173. Wtorek, 1 Sierpnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego dr. Zygmunta Spindlera, auskultantem sądowym dla swego okręgu.

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa na Bukowinie zupełnie wygasła, c. k. Namiestnictwo uchylając rozporządzenia z dnia 9 marca i 27 kwietnia 1893 l. 19.610 i 32 263, któremi zezwolono na przywóz zwierząt racicowych z Bukowiny koleją tylko na rzeź, na chów i w celach gospodarskich, zezwala niniejszem na wolne wprowadzenie bydła, owiec, kóz i trzody chlewnej z Bukowiny do Galicyi przy ścisłem zachowaniu przepisów paszportowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

—

Dnia 30 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni XXXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwowych w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 122 Deklaracyę pomiędzy Austro-Węgrami i Szwecyą-Norwegią z d. 25 kwietnia 1892, tyczącą się zmiany artykułu 6 traktatu handlowego i nawigacyjnego z d. 3 listopada 1873 (Dz u. p. nr 60 ex 1874).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 lipca.

Wiedeński świat dyplomatyczny utraci już w najbliższych dniach jedną z najbardziej ciekawych postaci swoich: jak już wiadomo, ustępuje ze stanowiska ambasadora Francyi przy Najwyższym Dworze w Wiedniu mr. Decrais, powołany przez rząd republiki francuskiej na takie same stanowisko przy dworze królewskim w Londynie a ustępuje w pełni łaski dostojnego Monarchy, przy którym pełnił obowiązki reprezentanta rzeczypospolitej, odznaczony przezeń podwójnie: raz w osobie swej własnej, powtóre zaś w osobie swego syna. Podczas bowiem gdy panu Decrais nadał Najjaśniejszy Pan wielką wstęgę orderu św. Szczepana, syn jego, sekretarz ambasady, otrzymał order Żelaznej korony III klasy. Panu Decrais towarzyszą także inne jeszcze objawy rzeczywistej sympatyi kół politycznych i towarzyskich stolicy Monarchii, objawy dowodzące, że zarówno jako mąż stanu, jak też jako człowiek prywatny, zdołał on przez takt swój i przez ujmujące postępowanie wyrobić sobie w kołach wiedeńskich stanowisko wybitne i poważne. Prasa wiedeńska różnych odcieni żegna ustępującego ambasadora z pełną życzliwością a *Fremdenblatt* pisze między innemi: „Aczkolwiek w czasie urzędowania pana Decrais, w stosunkach dyplomatycznych pomiędzy Austro-Węgrami a Francyą nie było potrzeby rozbierania i wyrównywania spraw poważniejszej natury, to jednak miał ustępujący ambasador przy omawianu kwestyj epizodycznych mniejszego znaczenia sposobność stłumić już w zarodku, przez swoje zawsze pełne uprzejmości i pełne pojednawczego ducha postępowanie, wszelkie ewentualne nieporozumienia i utrzymać jak najprzyjemniejsze stosunki dyplomatyczne. A podobnie jak w kołach politycznych, tak też i w kołach towarzyskich Wiednia brak p. Decrais i jego rodziny da się odczuć dotkliwie"...

Ażeby zaś dokładnie zrozumieć, jakiem było stanowisko pana Decrais w Wiedniu, trzeba sobie uprzytomnić, iż był on z dotychczasowych ambasadorów francuskich przy Najw. Dworze pierwszym, w ogóle zaś w wiedeńskim świecie dyplomatycznym zapewne jedynym dyplomatą, który nie pochodził z rodziny starożytnej i reprezentował rzeczpospolitą, że się tak wyrazimy, typowo. Poprzednikami pana Decrais na jego stanowisku ambasadora Francyi, poprzednikami, wysyłanymi już przez rzeczpospolitą byli: markiz de Banneville (1871 — 1873), markiz de Harcourt (1873 — 1875), markiz de Vogüé (1875 — 1879), Teisserenc de Bort (1879 — 1880), hr. Duchatel (1880 — 1883) i hr. Foucher de Careil (1883 — 1886) — pan Decrais zaś, który objął obowiązki swoje w d. 17 lipca 1886 roku, pochodził z rodziny mieszczańskiej a z zawodu był adwokatem.

Obecnie przenosi się p. Decrais na posadę ambasadora do Londynu. Stanowisko to samo, rola jednak o wiele trudniejsza. Naprężone stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francyą i Anglią, tudzież wieczna rywalizacya dwóch tych państw w dziedzinie polityki kolonialnej, o ile z jednej strony dowodzą wielkiego zaufania rzeczypospolitej francuskiej w dyplomatycznych zdolnościach pana Decrais, o tyle z drugiej będą wymagać niezwykłej z jego strony zręczności. Sądząc jednak z dotychczasowego powodzenia p. Decrais na polu dyplomacyi, można mieć nadzieję, że i nadal potrafi on podołać zaufaniu przez jego rząd w nim pokładanemu i bynajmniej nie można się dziwić, gdy znany organ paryski *Gil-Blas* tak o nim pisze: „Jeżeli zręczność w stosunkach prywatnych uważać będziemy za gwarancyę zręczności w zawodzie publicznym, to p. Decrais bezwątpienia reprezentuje typ najdoskonalszego dyplomaty pomiędzy naszymi przedstawicielami u obcych dworów. Nie wychodząc z ciasnego koła swych osobistych związków (adwokata), zdołał wcześnie oprzeć swą fortunę na świetnem małżeństwie, a swe znaczenie na zręcznie wyświadczonych usługach. Wiadomo, że rozpoczął swój zawód publiczny od gorliwego popierania wyboru p. Thiersa pod koniec cesarstwa: wdzięczność pierwszego prezydenta republiki uczyniła p. Decrais zdolnym do otrzymania wszystkich zaszczytów nowego rządu; szczęśliwy związek małżeński, który mu pozwolił zamienić skromne mieszkanko przy Quai Voltaire na wspaniały pałac, dostarczył mu środków skorzystania z owej zdolności". A chociaż według *Gil-Blas* p. Decrais „podjął się ciężkiego zadania dostarczenia zagranicznym dworom korzystnego wyobrażenia o świecie republikańskim", to jednak przyznaje, że z tego zadania „dzięki swej zręczności, wstrzemięźliwości i spokojowi, wywiązał się dotąd chlubnie". Szkoda, którą p. Decrais przebył w Wiedniu, zdaniem *Gil-Blasa*, wielce mu się przyda w Londynie. „Jego blond broda poprawnego dżentelmana niezawodnie obudzi tam dla niego szacunek, a dobra tusza męża ustatkowanego obudzi zaufanie"

Chwila zresztą, w której p. Decrais ma objąć nowe obowiązki, chwila zatargu pomiędzy Francyą i Anglią o Syam i o Egipt, da nowemu ambasadorowi wdzięczne pole do rozwinięcia dyplomatycznych swych zdolności.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

W dniu wczorajszym obchodził Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik 60-letnią rocznicę urodzin Swoich. Z tego powodu pisze *Wiener Abendpost* pod dniem 29-go b. m.

W Najwyższym Domu Cesarskim będzie w dniu jutrzejszym obchodzone święto rodzinne, w którem cały lud, zarówno z tradycyonalnej wierności, jak też ze szczególnej czci bierze najżywszy udział i swoje łączy życzenia. Brat Jego Cesarskiej Mości, Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, święci w kole kochającej Go Rodziny, w Wartholz, koło Reichenau, sześćdziesięcioletnią rocznicę urodzin Swoich. W bliższej i dalszej okolicy poczyniono t m już przygotowania, aby radosnemu udziałowi ludu w uroczystości tej zapewnić odpowiedni, odświętny wyraz — na pierwszą jednak wiadomość o tem polecił Najdostojniejszy Arcyksiążę oznajmić, iż dla Jego serca najmilsze są te objawy, które przybierają postać dzieł dobroczynnych i filantropijnych. Odpowiadało to zarówno tylu świetnym przykładom, jakie ludom Austro-Węgier przyświecały po wszystkie czasy z wysokości Tronu — jak też pełnemu miłości dla ludzi usposobieniu, które Najd. Arcyksiążę odziedziczył po dostojnych Rodzicach i Przodkach swoich a które stwierdza nieutrudzenie w całem Swem życiu w sposób tak książęcy i tyle skuteczny. Ilekroć chodziło o to, by poprzeć rodzimą pracę w sztukach i przemyśle czy to inicyatywą, czy przez zachęcenie lub pomoc, czy to przez współudział: ilekroć chodziło o to, by złagodzić nędzę, by świadczyć dobrodziejstwa Najdostojniejszy Arcyksiążę był zawsze gotowym przyłożyć Swej ręki, a często czynił to z polecenia i w zastępstwie Najj. Pana. Z tej działalności zna godnego Brata swojego niezmordowanie czynnego Monarchy lud ca-

---

39)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

X.

(Ciąg dalszy).

Długi czas przeszedł nim zdołał Błaźnicki wyrwać się objęć rozczulonych panów braci. Opuściwszy tłum spostrzegł naaprzód *uriadnika*, przechadzającego się w milczeniu w około biesiadujących; podszedł ku niemu i prosił go by raczył wziąć udział w śniadaniu; *uriadnik* jednak wymówił się, tłómacząc się tem, że przysłany tu jest umyślnie „po służbie" w celu strzeżenia porządku, pić więc nic nie może....

Pożegnawszy się z *uriadnikiem*, tak dzielnie spełniającym swoje obowiązki wmieszał się Błaźnicki znowu w tłum i rzucał oczami badawczo na wszystkie strony, jakby szukając kogo pilnie. Wreszcie oczy mu się rozjaśniły; ujrzał Ambrożego siedzącego opodal biesiadujących na dębowej kłodzie, która służyła stróżowi zamkowemu jako podkładka do rąbania drew. Błaźnicki dał ręką niemy znak Pinkasiewiczowi i obaj wkrótce, kołując z dala jeden od drugiego, zniknęli w cienistych zaroślach parku....

W kwadrans później Błaźnicki wracał do swej izby z twarzą pełną tryumfu; Pinkasiewicz zaś blady jak trup, z osłupiałym wzrokiem i kurczowo zaciśniętemi pięściami przemykał się przez gąszcze zamkowego parku, ku jarom, ku lasom ciemnym, ku głuchej puszczy.... Trucizna, wlana słowami przewrotnego adwokata w dziką duszę ciemnego szlachcica, zaczęła już swe rozkładowe działanie; Ambroży wił się jak w najstraszniejszych bolach fizycznych, gryzł własne ramiona, rwał na sobie koszulę. Jakby skorpion otoczony zewsząd płomieniem, tarzał się nieszczęśliwy człowiek po bujnych paprociach, w cieniu dębów w niebo strzelających; usta jęku już wydać nie były zdolne, oczy łzy nie puściły; — truł się jadem we własnej piersi stworzonym... Wpadł w stan, o którym nikt z czystem sumieniem nie jest zdolny decydować: czy obłęd to już zupełny, czy tylko boleść nadmierna?

W zamku tymczasem uroczystość dochodziła kulminacyjnego punktu.

Panowie po ukończonem śniadaniu wyprowadzili na ganek odjeżdżającego hrabiego i jego satelitów, a pożegnawszy ich dość zimno, zwrócili się do otaczających już ze wszech stron zamkowy ganek szlachciców.

Pomiędzy swarzącą się dotychczas szlachtą, o to, kto ma do dziedzica przemawać? nastąpiła nagle zgoda; gwar i hałas przemienił się w ciszę zupełną; Teodor Ziobrowski, pomuskując z fantazyą siwiejący wąs, wystąpił naprzód i rozpoczął oracyę. Mówił długo i szeroko, ale z sensem i związkiem, sięgnął pamięcią wstecz: wspominał dawne czasy, wspominał rodziców i dawniejszych jeszcze przodków dzisiejszego dziedzica; nie było w słowach jego ani zbytecznego pochlebstwa lub służalstwa, nie było również zechwalstwa, ni zarozumiałości.

Wąsacze kiwając głowami, słuchali z uwagą — o ile im pozpozwalała mowę uczta na to pozwalała — i gestami zdradzali, że są z mowcy zupełnie zadowoleni.

— Jaśnie wielmożny dziedzicu — mówił pod koniec Teodor — ręka ręke myje.. Dobra wam życzymy, dobra i szczęśliwości wszelkiej, życzcież i wy nam panie tego... Za dawnych panów, waszych dziadów. pradziadów, jaśnie wielmożny panie, w przyjacielstwie prawie żyła szlachta z dziedzicami, teraz inny czas nastał: pan nie ma po co dbać o szlachcica, ale dziedzic musi dbać o robotnika, który mu jego ziemię obrabia... Za łaskę pańską, za zmiłowanie i obniżenie czynszów dziękowanie tu składamy i życzymy jaśnie wielmożnemu, żeby jeszcze długie roki w ten imieninowy dzień i my i nasze dzieci i poczem nasze wnuki winszowania tu składali. Życzymy, żeby po dawnemu obyczaju za rok mogliśmy powinszować jaśnie wielmożnemu i dziedziczki nadobnej, a z wielkiej familii się wywodzącej.

— Dość stary, dość! — zawołał tracąc przybraną powagę pan Aleksander. Dziękuję wam serdecznie, dziękuję.

— Przyszłej dziedziczki winszujemy! Dziateczek jaśnie wielmożnym winszujemy!

Wołali ze wszech stron czynszownicy, cisnąc się do kolan pańskich, całując pana w białe dłonie, w ramiona, w kolana; któryś nawet ucałował pobożnie szosę od fraka.

— Sto lat panowania! Zdrowia najtęższego! — krzyczeli coraz głośniej.

— Jaka postawa! Jaka mina! — szeptali starzy — istka w istkę, kostka w kostkę dziad nieboszczyk pan pułkownik.

— Hej! hej! czasyż to były inne i naród inny — jęknął jakiś dziad siwowłosy, na kulach oparty — i on by był inny — dodał z westchnieniem — gdyby mu tak pułk dać wysztyftowany, a na wroga poprowadzić.... Znana rzecz, krew pańska w spokojności burzy się jak w tureckim ogierze, którego w stajni raz na raz trzymają.. Puśćcie no go, niechby się wyhulał, niechby mu kule koło tych liliowych uszu poświstały.

Hałas zagłuszył utyskiwania i wspomnienia starca; tłum odtrącił go od schodów zamkowego ganku; co żyło, cisnęło się tam, i ci sami ludzie, którzy dwa dni temu byliby z największą przyjemnością widzieli dziedzica na pal wbijanego, za szczęście dziś sobie mieli dotknąć się jego odzieży, słowo do niego przemówić lub usłyszeć tylko głos jego.

ły, zarówno zamieszkujący stolicę Państwa jak też rozsiadły w poszczególnych krajach Monarchii i dla tego to bierze i brał zawsze najżywszy udział w Jego świętach Rodzindzinnych".

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 29 lipca.

(Vrchlicki profesorem. — Gregr a Masaryk. — Włościanie a powszechne głosowanie).

(xx) Znany pod pseudonimem Jarosława Vrchlickiego poeta czeski Emil Frida, sekretarz techniki czeskiej, niedawno temu przez fakultet filozoficzny Wszechnicy czeskiej obdarzony honorowym tytułem doktora, mianowany został profesorem nadzwyczajnym nowoczesnych literatur na tejże Wszechnicy. P. Vrchlicki odznacza się wszechstronną znajomością literatur nowoczesnych, a licznemi wzorowemi przekładami z różnych arcydzieł, zwłaszcza francuskich i włoskich, wielce się przyczynił do rozpowszechnienia w czeskich kołach literackich kierunku wszechświatowego. Niedawno zmarły poeta dramatyczny dr. Franciszek Wacław Jerzabek od r. 1880 ubiegał się o profesurę, którą teraz otrzymał najzdolniejszy jego następca Vrchlicki. W podobnych warunkach przed kilku laty profesorem literatur nowoczesnych na tutejszej Wszechnicy niemieckiej mianowany został poeta i recenzent teatralny *Bohemii* p. Karpeles, w literaturze niemieckiej znany pod pseudonimem Klaara. W poważnych kołach czeskich nominacyę Vrchlickiego, bawiącego obecnie w Czarnogórze z powodu znanego jubileuszu drukarskiego, wywołało bardzo wielkie zadowolenie.

Polemika pomiędzy pp. Juliuszem Gregrem a Masarykiem jeszcze się nie skończyła, ale powoli staje się monotonną. *Hlas Naroda* złośliwie zestawił kilka dawniejszych bardzo dosadnich aforyzmów p. Gregra o Masaryku *et vice versa*. Istotnie panowie ci przed r. 1891 tak sobie nawzajem dopiekali, że nagłe ich zbratanie się zakrawało na zagadkę nietylko polityczną, lecz także psychologiczną. Najlepiej pono także w życiu publicznem zachować pewne umiarkowanie i nie obrzucać przeciwników zbyt namiętnymi epitetami, które potem przy zmienionych okolicznościach tworzą przykre a nawet niewygodne reminiscencye. Na teraz zapowiadają usunięcie się p. Masaryka z Rady państwa. Gdyby istotnie naczelnik trzech „realistów" złożył mandat poselski, zapewne nie zostałby wybrany ponownie, bo jego okręg należy do tych, w których wpływ *Narodnich Listów* stanowczo przeważa.

Większego kłopotu nabawia p. Gregra rokosz włościan. Rzecz ciekawa, że obecnie niezadowolenie włościan zaznacza się mianowicie na polu kwestyi wprowadzenia powszechnego głosowania. Włościanie czescy bardzo długo ulegali radykalnym frazesom stronnictwa młodoczeskiego. Teraz nagle, ściśle określona kwestya wyjaśniła im sprzeczność ich realnych interesów a owych frazesów radykalnych. Bardzo słusznie włościanie czescy przez usta znanego filozofa Stastnego powiadają Młodoczechom, że powszechne głosowanie może być korzystne dla socyalistów, ale interes włościan jest całkiem inny, niż interes demokracyi socyalnej. Jakoż istotnie w ostatecznym razie gorące tradycyjne przywiązanie włościanina do swej zagrody okaże się jako jedna z najpewniejszych tam przeciwko powodzi socyalistycznego komunizmu.

Zakaz języka polskiego na Litwie.

Znany okólnik generał-gubernatora wileńskiego, Orżewskiego, w sprawie zakazu używania języka polskiego, którego tekst, ogłoszony w urzędowym *Wileńskim Wiestniku*, podaliśmy przed kilku dniami, wywołał oburzenie nawet w tak nieprzyjaznym dla Polski organie, jak *Köln. Ztg.* „Odczytując to urzędowe obwieszczenie — pisze organ koloński — pytamy ze zdumieniem: więc to możliwe, że tego rodzaju rozporządzenia mają moc prawną, a cała Europa nie zabrzmi krzykiem oburzenia? Więc istnieje jeszcze jakiś świata zakątek, gdzie matka, rozmawiając z dzieckiem w rodzinnym języku, naraża się na karę dotkliwą? Faktem jest, że reskrypt ten dwukrotnie w ciągu trzech tygodni ogłosił dziennik urzędowy; faktem jest, że rozporządzenie to, choćby tylko na papierze, trwa od lat dziesiątek. Murawiew, stłumiwszy powstanie polskie z taką surowością i okrucieństwem, że niezaszczytny zdobył sobie ogólnie rozgłos, poczynił nadto usiłowania, aby język polski wyrzucić z klubów, restauracyj, ulic, sklepów i zamknąć w ścianach familijnego życia. W spokojniejszych czasach ukaz ten, otwierający najszersze pole dla denuncyacyi, zwolna poszedł w zapomnienie. Poprzednik Orżewskiego, Kochanow, powołał go na nowo do życia. W Rossyi jest jeszcze dotychczas listem polecającym, gdy o kim mówią, że „po rossyjsku" russyfikuje Niemców i Polaków. I tak w statutach wileńskiego klubu szlacheckiego umieszczono dodatek, że używanie języka polskiego w klubie ma być uważane za nieprzyzwoite i sprowadzać, jako karę, wykluczenie z klubu. Wynik nie odpowiedział oczekiwaniom. Szlachta wystąpiła gromadnie z klubu, pozostawiając w nim zależnych od władzy urzędników, dostawców i t. d. Posunięto się o krok dalej. Na podstawie dawnego ukazu skazany został dr. Dymsza na 200 rubli kary za użycie w sklepie polskiego języka. Russyfikacya, jako środek zyskania łaski w Moskwie i Petersburgu, znalazła gorliwego wyznawcę w Orżewskim. Z pochodzenia Białorusin, przez służbę przy tajnej policyi w osławionym „trzecim wydziale", doszedł do stanowiska generał-gubernatora. Publicznie wypowiedziane polskie słowo, podsłuchane przez denuncyanta, sprowadza zatem odtąd karę pieniężną o dowolnej wysokości, lub pięcioletnie wygnanie na Sybir w drodze administracyjnej. Oskarżonemu pozostaje tylko apelacya do senatu, po którego wyroku zazwyczaj niewiele się można spodziewać. W zasadzie musimy naturalnie przyznać każdemu państwu uprawnienie do starań, aby obce żywioły, o ile możności, stopić z narodową całością (!), atoli tego rodzaju surowych środków nie usprawiedliwia nawet wyższa cywilizacyjna misya. Z trudnością teraz będzie można mówić, że Rossyanie wobec Polaków są krzewicielami wyższego moralnego i duchowego życia; raczej to żywioł polski jest wysuniętym posterunkiem europejskiej cywilizacyi. Niechaj Młodoczesi pilnie się zajmą zbadaniem tych stosunków; może ich uniesienie dla panslawizmu nieco ochłodnie, skoro zrozumieją, że czeskie słowo, wypowiedziane na ulicach Pragi, mogłoby wśród zmienionych stosunków ściągnąć na tego, który je wypowiedział, karę Sybiru".

Do powyższego artykułu *Köln. Ztg.* nawiązuje organ ks. Bismarcka *Hamburger Nachr.* następujące liczne uwagi, które warto przytoczyć jedynie przez wzgląd na ich inspiratora: „Najnowsze artykuły niemieckich półurzędowych dzienników, pisane w interesie i na korzyść żywiołu polskiego, przybierają groźny charakter. Jeżeli w politycznych stosunkach Niemiec z Rossyą jest jaki punkt, wymagający delikatności i ostrożności, to jest nim niezawodnie kwestya polska. Nie przeszkadza to jednak organom półurzędowym czynić sobie tę lichą właśnie sprawę przedmiotem niewczesnych omówień. — *Kölnische Zeitung*, jako dobrze wytresowana pokojówka, służąca jakimkolwiek afektom wyższych sfer, gotowa jest teraz przysiądz na wszystko co polskie".

„Od kiedy żywioł polski zajął w parlamencie stanowisko frakcyi wzorowej, nie można się dziwić tego rodzaju objawom w szpaltach tego dziennika. Co się jednak tyczy misyi cywilizacyjnej Polaków, jest ona niezmiernie ograniczoną. Politycznie Polacy zarówno *masculini* jak *feminini generis* są przedewszystkiem intrygantami i spiskowcami. Rossya nie ma sroższego nieprzyjaciela od polskiej propagandy. Naiwnością jest zatem ze strony *Köln. Ztg.* żądać od Rossyi w imieniu europejskiej cywilizacyi oględniejszego traktowania polskiej propagandy. My sądzimy, że Rossya z Polakami na swój sposób potrafi się załatwić bardzo dobrze".

Prawo przeeiw pojedynkom.

Donieśliśmy już, że specyalna komisya senatu belgijskiego przyjęła większością głosów surową ustawę przeciw pojedynkom, tak surową, jakiej nie ma jeszcze w żadnym kraju w świecie. Projekt wyszedł z pod pióra senatora barona de Couinck. Orzeka on ani mniej ani więcej tylko karę śmierci na pozostałego przy życiu, w wypadku zabicia jednego z uczestników pojedyku. Zabicie przeciwnika w pojedynku, według tego projektu ustawy, ma być uważane za rozmyślne zabójstwo nawet wtedy, gdyby ten, który zabił, nie celował. Świadkowie pojedynku, sekundanci i lekarze podlegać mają karze więzienia od dziesięciu do dwunastu lat trwać mogącej. Osobny rozdział ustawy poświęcony jest pojedynkom między wojskowymi. Dotychczas dowódca pułku miał prawo dawać w pewnych ważnych wypadkach upoważnienie do pojedynku swoim podkomendnym. Nowy projekt przepisuje na pułkownika, któryby dał takie pozwolenie, karę dymisyi z utratą emerytury i stopnia. Pojedynkujący się oficerowie podlegać winni również dymisyi jako wojskowi, a prócz tego karom przepisanym na wszystkich wogóle pojedynkujących się.

Gdyby projekt powyższy stał się prawem obowiązującem, ograniczyłby niezawodnie liczbę pojedynków w Belgii. Przy karze dziesięcioletniego więzienia za sekundowanie, sekundantów nietylko trudno będzie znaleźć, ale nawet nieuczciwie szukać. Uczciwy człowiek musi sobie postawić pytanie: czy wolno mu, choćby w obronie własnego honoru, narazić dwóch przyjaciół na dziesięcioletnie więzienie? To też przeciwnicy pojedynku, których jest niemało we wszystkich krajach, przyklasną gorąco inicyatywie senatu belgijskiego. Zamożnym zapaśnikom ustawa nie przeszkodziłaby wyjechać za granicę, do krajów, łaskawiej traktujących pojedynki, jak np. Francyi lub Niemiec, i tam rachunki honorowe załatwić. Inni przestaliby się pojedynkować. Pytanie jednak, czy obawa, aby poczucie honoru cywilnego i wojskowego nie ucierpiało na zniesieniu pojedynków, i aby nie wypadło jednak od czasu do czasu stosować tego drakońskiego prawa do ludzi, którzy bez względu na nie stanęliby na placu — czy ta obawa nie powstrzyma zarówno senatu jak Izby deputowanych od pójścia za projektem komisyi, który wiecznie niezałatwioną kwestyę pojedynków rozwiązuje może nieco za radykalnie, ale stanowczo. Bądź co bądź, jest projekt ten wyrazem zwrotu zapatrywań opinii publicznej na sprawę pojedynków i zapowiedzią dalszych w tej mierze zmian w zapatrywaniach.

KRONIKA

Lwów. 31 lipca

— Z Towarzystwa Szkoły ludowej. Na posiedzeniu z dnia 28 z. m. zarząd główny Towarzystwa szkoły ludowej załatwił między innemi następujące sprawy:

Przyjęto do wiadomości list ks. Tarczyńskiego, donoszący o postępie robót około budowy szkoły ludowej w Ulicku Seredkiewicz. Budowa postępuje raźno. Zakupiony grunt pod szkołę mierzy 68 m. długości, a 27 szerokości. Gmina ofiarowała nadto od siebie na ten sam cel obszar o 10 m. szerokości, tak, że przy budynku szkolnym urządzony będzie wygodny ogródek warzywny i owocowy.

Właściciel Ulicka p. Irsay, dowiedziawszy się, że Towarzystwo buduje szkołę, ofiarował ze swej strony 10 sosen na urządzenie dachu. W tych dniach grunt zakupiony ma być na rzecz Towarzystwa zaintabulowany. Uchwalono ks. Tarczyńskiemu podziękować w wyrazach serdecznego uznania za tak gorliwe zajęcie się powierzoną mu sprawą.

Odczytano następnie wyczerpujące sprawozdanie Koła nowotarskiego i uchwalono przesłać temu Kołu w myśl załączonej prośby książki dla świeżo założonej w Nowym Targu wypożyczalni.

Dla czytelni w Łazach na Szląsku uchwalono przesłać książek za 50 zł.

Nowych członków przyjęto: we Lwowie 67, w Dolinie 24, w Kałuszu 14, w Horodence 5, w Nowym Targu 3.

— Przeniesienie targowicy. Magistrat ogłasza: Uchwałą z dnia 20 b. m. postanowiła Rada miejska ze względów sanitarnych, porządku publicznego i dla wygody ogółu mieszkańców miasta przenieść z dniem 1 sierpnia 1893 targi z placu Halickiego i Bernardyńskiego na nowo zbudowaną targowicę miejską, na gruntach realności CNr. 729¼ i 730¼ (l. ory. 10 plac Halicki), a pozostawić tylko przy placu Halickim handlarzy owoców, tak zw. bojków jeszcze do końca roku 1893, zaś dla wszystkich innych handlarzy z placów Halickiego i Bernardyńskiego, którzyby nie mogli być pomieszczeni na nowej targowicy miejskiej, wyznaczyć stanowiska na targowicy, istniejącej przy ulicy Polnej, dopóki inne na stosownych placach urządzone nie zostaną.

Po godzinę prawie trwającem przywitaniu, po przemowach i toastach, skinął pan Aleksander na służącego i kazał przywołać Błaźnickiego, który miał głośno odczytać nowo ułożony kontrakt dzierżawny; po przeczytaniu mieli czynszownicy przez wybranych ku temu delegatów umowę tę podpisać....

Błaźnicki kazał dość długo na siebie czekać; zanim się pojawił, to z drzwi wiodących ku pokojom, przez niego zajmowanym, wysunęli się chyłkiem: Kociurbow i Szaruga. Wreszcie ukazał się i sam pan pełnomocnik. Szedł powoli, niezwykle powoli, rozglądał się bezustannie po tłumie zebranej szlachty, i od czasu do czasu przystawał na chwilę, jakby namyślając się nad czemś głęboko. Zwłoka ta zniecierpliwiła wreszcie dziedzica tak, że zawołał rozdrażnionym głosem:

— Błaźnicki, a prędzejże, wszyscy czekamy!

Pokątny doradca uśmiechnął się złośliwie, i nie przyspieszając ani trochę kroku, tylko nie zatrzymując się już nigdzie, doszedł wreszcie do ganku; doszedł, papier rozwinął, chrząknął znacząco, i powiódł badawczem okiem po zgromadzeniu.

Tymczasem wśród tłumu zaczęły się tworzyć nowe grupy w około Kociurbowa i Szarugi; obaj oni zgromadzili w około siebie gromadki najmocniej pijanych szlachciców i coś im prawili, gestykulując namiętnie.... Błaźnicki chrząknął raz wtóry — hałas wzmógł się jeszcze.

Równocześnie na twarzach, tak dziedzica, jak i Teodora Ziebrowskiego wykwitło zniecierpliwienie, i mimowolnie obaj zawołali:

— Cicho! Uciszcie się!

Cisza chwilowo zapanowała; Błaźnicki zaczął czytać tekst umowy.... Początkowe słowa: datę zawarcia umowy, wymienienie stron ją zawierających, wreszcie opisanie czynszowych gruntów — wysłuchano w ciszy i z uwagą.... Nareszcie Błaźnicki, chrząknąwszy wpierw znacząco, zaczął powolnym głosem wygłaszać: „za obopólną zgodą ustanowiona cena: po pięć rubli za dziesięcinę ornej ziemi, a po dziewięć, za dziesięcinę ziemi pod ogrodami i budynkami — ma obowiązywać święcie przez przyszłych lat dwanaście"....

— Lat dwanaście! — powtórzył z naciskiem Błaźnicki.

W tejże samej chwili kilkanaście głosów zawołało:

Nie chcemy! Nie potrzebujemy! Ziemia i tak będzie nasza!

— Cicho głupcy; cicho pijaki — wołał zrozpaczony Teodor, drąc sobie włosy z głowy.

— Cicho bądź ty sam! ozwał się jakiś pijany, zachrypły głos. — Cicho bądź, pański zauszniku! Powiedz, wieleś *chabaru* wziął? Powiedz!

Hałas wzmagał się do tego stopnia, że trudno już było rozpoznać pojedyncze głosy. Wołania:

— Podpisujmy! Kończmy zaraz! — mięszały się z rozpaczliwymi krzykami: — Czekajcie! Nie podpisujcie! Ziemia i tak będzie naszą! *Słuszny czas* nadchodzi! Nadchodzi.

Milczący i tylko przypatrujący się tłumowi dotychczas *uriadnik*, wyprostował się nagle, rozkazującym gestem skinął na kilku ludzi z mosiężnemi blachami na piersiach i szepnąwszy im coś z cicha, wkroczył w tłum, który rozstępował się przed nim z uszanowaniem i obawą....

Za kilka chwil hałas ustał zupełnie; Błaźnicki drżącym i niepewnym głosem kończył czytanie punktów nowej umowy a dziesiętnicy pod okiem policyanta zakuwali *w dyby* wielce szanownego Kociurbowa i pijanego jego sojusznika szlachcica Szarugę.

— Puść brat! — wołał Kociurbów mrugając lewem okiem i czyniąc różne zabawne znaki porozumienia w stronę *uriadnika*. — Puść! My przecież dawni znajomi, przyjaciele!

— Skrop go tam kijem, takiego to a takiego syna — krzyknął policyant do chłopa, który przytrzymywał ręce schwytanego adwokata podczas bolesnej operacyi „brania w dyby". — Skrop go porządnie! — dodał uśmiechając się wesoło. — Przyjaciel!... Patrzaj jaki mi do przyjacielstwa! w katorgę pójdziesz psi synu! w katorgę!... Dawno ja już za wami śledzę, dawno!...

— Żartuj zdrów! Żartuj, przyjacielu! — przedrzeźniał jego głos Kociurbów. — Śledzisz! śledzisz.... Nie gadaj głupstw! Ot każ lepiej niech mi dyby lżej nabiją. — *Jej Boku* za ciasno, przyjacielu.... za ciasno! Hi! hi! hi! Za ciasno przyjacielu!

Przestał się śmiać w tejże chwili, bo zniecierpliwiony jego żartami policyant przyskoczył porywczo ku niemu, wyrwał z rąk dziesiętnika sękaty kij, i zaczął nim okładać bez miłosierdzia ramiona, boki i plecy leżącego na ziemi zuchwalca.

— Dam ja ci tu żarty z władzy stroić! Dam ja ci tu przyjaciela!... Masz przyjaciela! Masz kolegę!

Kij z błyskawiczną szybkością wznosił się w górę i spadał na nieszczęśliwego; policyant wpadał w coraz bardziej rosnącą furyę! Napróżno Kociurbów wznosił ręce w górę, starając się w ten sposób zasłonić twarz i głowę — napróżno wołał rozpaczliwie, nic to nie pomagało — kij w ręku wprawnego policyanta, niby cep w dłoni doskonałego młocka, dotąd się wznosił i opadał, dopóki ofiara, pozbawiona sił, nie opuściła głowy do ziemi i nie zamilkła zupełnie.

— Wody na łajdaka nalać! — zakomenderował *uriadnik* i zwrócił się do Szarugi, który blady i drżący cały, przypatrywał się operacyi uskuteczniane na swym przewodniku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Z „Gwiazdy".** Walne zgromadzenie członków Stow. rękodzielników „Gwiazda", zapowiedziane na niedzielę 30 lipca, z braku kompletu nie przyszło do skutku, przeto jako powtórnie zwołane odbędzie się w poniedziałek 31 b. m. o godzinie 8 wieczór.

— **Urzędnicy** lwowskiej Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń żegnali w sobotę ubiegłą długoletniego swego kierownika, posła dr. Piotra Grossa skromną ucztą w salach Towarzystwa strzeleckiego. Wygłoszone przy tej uczcie mowy wyrażały niewygasłą wdzięczność i uwielbienie dla ustępującego prezesa a cały przebieg uczty wskazywał, że stosunek przełożonego do podwładnych był prawie idealny, że dr. Piotr Gross potrafił zaskarbić sobie wdzięczność swoich współpracowników, dla których był prawdziwym ojcem i opiekunem. Wzruszającym prawdziwie momentem była chwila, kiedy ustępujący pełnomocnik po raz ostatni przemówił do zebranych, których żegnał słowami uznania dla ich cichej często nie dość ocenionej pracy. Poseł p. Seweryn Henzel, członek Rady nadzorczej przemówił żegnając dr. Grossa a podczas uczty nadeszły telegramy między innemi od dyrektora Henryka Kieszkowskiego, od p. Czesława Kieszkowskiego, od reprezentacyi w Czerniowcach, wszystkie wyrażające szczery żal z powodu ustąpienia dra Grossa.

Nowy pełnomocnik dyrekcyi, poseł p. Wincenty Gnoiński objął urzędowanie z dniem 29 b m.

— **Podróż naukowa.** Prof. Kornel Heck ze Stryja powrócił w tych dniach z podróży naukowej po Włoszech i Grecyi, którą podjął na podstawie otrzymanego od c. k. Ministerstwa oświaty stypendyum w kwocie 1.000 zł. Prof. Heck po odbytej szczęśliwie podróży przedstawił się JE. P. Ministrowi oświaty br. Gautschowi, który przyjął profesora bardzo życzliwie i wypytywał szczegółowo o rozmaite momenta podróży. Prof. Heck rozpoczął podróż swą w styczniu, zwiedził wszystkie prawie znaczniejsze miasta włoskie, w Rzymie bawił dwa miesiące, następnie przez Grecyę, gdzie studyował wykopaliska dawnych miast greckich, i Konstantynopol powrócił do Wiednia. P. Minister wyraził życzenie, ażeby młody podróżnik wrażenia swe i spostrzeżenia ogłosił w miarę możności drukiem i publicznemi odczytami, w myśl warunków, pod jakimi stypendyum na tę podróż nadane zostało.

— **Nowy zakład leczniczy.** Dr. Ludwik Michalewicz zamierza utworzyć zakład leczniczy według metody ks. Kneippa u podnóża góry Łysicy, w miejscowości św. Katarzyna w górach Swiętokrzyskich, odległej od Kielc o 2 i pół mili. W punkcie tym lesistym znajdują się źródła wybornej wody. Dr. Michalewicz, który studya specyalne odbywał w Wörishofen, ma już zapewniony kapitał na założenie lecznicy.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Zygmunt Eliasiewicz z Glinian, Ignacy Sandauer z Sambora, Leon Weissberg z Tarnopola i Maksymilian Margulies ze Lwowa, otrzymali w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Pp. Wilhelm Hochberg z Tarnowa, kandydat adwokatury, Abraham Himmelblau z Krakowa, Zygmunt Kostkiewicz z Babic w Krakowskiem i Jakób Pariser z Tarnowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Z Towarzystwa weteranów wojskowych.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się d. 6 b. m. o godzinie 2 popołudniu w sali ratuszowej.

— **Rodak nasz** dr. Edmund Neusser, docent i prymaryusz wiedeński, otrzymał od ks. Ferdynanda bułgarskiego bardzo zaszczytne wezwanie zorganizowania wydziału lekarskiego w Sofii Dr. Neusser leczył był ks Ferdynanda w Wiedniu na jego chorobę uszną.

— **Kapele wojskowe** w miesiącu sierpniu przygrywać będą w następującym porządku: na Wysokim Zamku dnia 1 (30), 9 (55); w parku Stryjskim 2 (24), 8 (30); przed główną strażnicą 3 (55), 10 (24); w ogrodzie Miejskim 4 (24), 11 (30), 25 (41); na Strzelnicy miejskiej 16 (24); przed gmachem inwalidów 22 (41); przed pałacem Namiestnictwa 23 (95); przed komendą korpuśną 25 (55). Początek produkcyj od 1 do 15 sierpnia o godz. 6 min. 30, od 16 do 31 sierpnia o godz. 6 w. Cyfry w nawiasach oznaczają numer pułku, którego kapela przygrywać będzie.

— **Zmiana własności.** Dobra Rożniaty z Nizinami, będące własnością księżnej de Ligne nabyli na własność dnia 17 b. m. dr. Jan Hupka i p. Seweryn Żywicki.

Dobra Litiatyn, w powiecie brzeżańskim, (obszar 1.150 morgów) dotychczas p. Józefa Jędrzejowicza, nabył profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. Stanisław Głąbiński i pani Marya z Zadurowiczów Głąbińska, za cenę 212.000 zł.

— **P. Zenon Szymański**, znany aeronauta, rzeczywiście nieustraszony powietrzny żeglarz, urządza w Badenie pod Wiedniem w najbliższych dniach wzlot balonem a następnie spad na ziemię przy pomocy spadochronu. Z Badenu uda się odważny żeglarz powietrzny do Wiednia, Pragi, Gracu, Insbrucku, Tryestu i Zadaru, poczem wyjedzie za granicę do niektórych stolic europejskich.

— **Konkurs.** Celem umieszczenia około 50 kandydatów w bursie przy c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Samborze i dostarczenia im zupełnego utrzymania, ogłasza wydział bursy konkurs pod następującymi warunkami:

1. Do podania o przyjęcie do bursy należy dołączyć: *a)* Ostatnie świadectwo szkolne. *b)* Metrykę urodzenia. *c)* Świadectwo ubóstwa. *d)* Deklaracyę ojca lub opiekuna, stwierdzoną przez miejscową Zwierzchność gminną i urząd parafialny, iż obowiązuje się dopłacać miesięcznie z góry po 6 zł w. a. za całe utrzymanie kandydata.

2. Każdy przyjęty do bursy kandydat, ma być zaopatrzony w 3 pary bielizny, pościel, 2 ręczniki, 4 prześcieradła, siennik szeroki i 2 pary butów.

3. Za zużycie inwentarza pobierać będzie zarząd bursy rocznie przy wpisie kwotę 1 złr.

4. W razie pobierania stypendyum przez kandydata z funduszu państwowego, może być takowe wliczone do dopłaty.

Pierwszeństwo przy przyjęciu do bursy będą mieli synowie nauczycieli szkół ludowych i rolników.

Podania należy wnosić na ręce dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Samborze najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

— **Operetka polska w Czerniowcach.** W dniach najbliższych przybędzie do Czerniowiec trupa operetkowa, składająca się z 18 osób, pod kierownictwem p. Juliana Myszkowskiego b. artysty i reżysera teatru hr. Skarbka we Lwowie.

— **W Podhajcach.** Na dochód tamtejszej ochotniczej straży pożarnej urządza wydział Tow. kasynowego w dniu 6 b. m. w lesie przy Adamówce festyn ze współudziałem męskiego chóru Towarzystwa „Bratniej Pomocy."

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 31 lipca b. r. Barometr idzie w górę

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 29 lipca do 12 w południe dnia 31 lipca b r, mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (72 procent wilgotności względnej); opad, deszcz; wysokość opadu 13·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +22,4°C., najwyższa +33,0°C. w sobotę po południu, najniższa +16.4°C. dziś rano.

W sobotę popołudniu i wczoraj rano mieliśmy pogodę, od popołudnia zaś padał deszcz z przerwami.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 770 do 765 mm. w północ. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 757 mm

Prognoza na dobę 1 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby będzie około +18°C., niebo przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc; opad, deszcz nieznaczny

— **Polska wycieczka do Chicago.** Z Hoboken (port New-Yorku) telegrafują, że wycieczka polska do Chicago, pod przewodnictwem prof. Dunikowskiego, przybyła do tego portu szczęśliwie dnia 28 b. m.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Przed kilku dniami donieśliśmy o smutnym wypadku utonięcia ś. p. Andrzeja Cywińskiego, b. posła do Sejmu krajowego, właściciela dóbr Płotyczy. Z wiarogodnego źródła otrzymujemy następujący opis tego wypadku: Dnia 22 z. m. p. Andrzej Cywiński wyjechał na spacer łodzią z żoną i czterma synami. Towarzyszyli im państwo Aulichowie, dzierżawcy Płotyczy, także z czworgiem dzieci. Służącego wzięto tylko jednego. Gwałtowna burza, która nagle powstała, rzuciła łodzią tak silnie że wszyscy z niej wypadli do wody. Mężczyźni ratowali kobiety i dzieci. Widziano, jak ś. p. Cywiński niósł syna i rzucił do łodzi, ale sam poszedł pod wodę, uderzony skrzydłem łodzi; wydobyto go zaraz, ale wszelki ratunek był daremny — ś. p. Cywiński nie żył już.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Paryżu. Szewc nazwiskiem Ancelin mieszkający na ulicy Tournefort, napadnięty został we śnie przez swego kota, który nagle uległ wściekliźnie. Zaspany, nieprzytomny prawie z bólu Ancelin bronił się słabo, tak, że wściekłe zwierzę zdołało mu odgryźć nos i kawał policzka. Na straszny krzyk biedaka wpadli sąsiedzi i zabili kota po długich usiłowaniach, Ancelin został przeniesiony do zakładu Pasteur'a. Wypadek ten niechaj posłuży za przestrogę amatorom kotów, którzy pozostawiają je nawet na noc w sypialni.

— **O królu syamskim,** obecnie panującym, *Contemporary Review* pisze: „Nazwisko króla w całości brzmi: Somdeth Phra Paramind Maka Chulanonghorn Phra Chula Chom Klac. Jest to człowiek bardzo miły w obejściu, dość wykształcony i dobrze wychowany Na tem pochwały skończyć się muszą i wspomnieć należy o ujemnych stronach, których także nie brak. Życie króla jest jednem pasmem wybryków i rozpusty. Ile kobiet zamieszkuje jego pałac, tego dokładnie nikt nie wie i mówić zresztą o tem surowo jest wzbronione. Wiadomo tylko, iż wszystkie posiadają olbrzymią ilość złota i drogich kamieni. Wnętrze pałacu to istne miasto, w którem nowy przybysz nie prędko zoryentować się może. O położeniu kraju król wie niewiele i o sprawy państwa nie troszczy się wcale. Nawet stosunki panujące w stolicy są mu najzupełniej obce. Gdy władze spodziewają się, że król wyjedzie na spacer, zaczyna się porządkowanie ulic, policyanci odziewają się w nowe mundury i zaopatrują w broń. Po powrocie monarchy wszystko szybko wraca do dawnego stanu. Wyjeżdżając na lato do pałacu Bag-pa-in, król zabiera ze sobą wszystkie żony, dzieci i służbę, razem przeszło 1000 osób."

— **Kolorowe fraki,** które dotychczas ukazywały się w salach balowych tylko sporadycznie, i to wyłącznie prawie w kolorze czerwonym, mają najbliższej zimy stać się obowiązującą dla mężczyzn modą. Przynajmniej zanosi się na to, sądząc po uchwale, jaka tymi dniami zapadła w stowarzyszeniu krawców w Brukseli, zwanem, niewiadomo z jakich powodów: „Philantropic." Postanowili oni zmobilizować cały świat krawiecki w celu walki na korzyść kolorowego fraka i rozsyłają do wszystkich większych miast cyrkularze, w których powiadają otwarcie, iż interes rzemiosła krawieckiego domaga się poparcia w tym względzie. Odezwa trafiła do przekonania przedewszystkiem stowarzyszeniu krawców wiedeńskich, którzy na posiedzeniu, zwołanem przez „Wiener Modeclub," jednogłośnie zgodzili się popierać akcyę swych brukselskich kolegów. Z Berlina i Paryża oczekiwane są równie pomyślne na ową odezwę odpowiedzi, tak, iż rodzajowi męskiemu grozi istotna krucyata krawiecka. Kolor czerwony nie ma jednak być obowiązującym, przeciwnie, zostanie nawet zarzucony, przedewszystkiem zaś mają być forytowane kolory: niebieski, bronzowy, zielony i popielaty. Przy kolorowym fraku dolne kończyny mogą pozostać w dotychczasowym czarnym kolorze, lepiej jednak, aby zostały zastąpione pończochami, tak, jak to dotąd bywało przy czerwonych frakach i jak dziś już obowiązuje według etykiety pruskiego dworu.

— **Emin basza** stał się znowu przedmiotem dziennikarskich artykułów, z powodu pogłoski o śmierci tego zapamiętałego, pomimo podeszłego wieku i prawie zupełnej ślepoty, po puszczach afrykańskich podróżnika.

Idzie tym razem o nierozstrzygnięte dotychczas pytanie czy Emin jest, czy nie jest żydem?

Słynny podróżnik afrykański Gerhard Rohlfs napisał niedawno w *Neue freie Presse*:

„Niemieckim Gordonem można nazwać Emina baszę, właściwie Edwarda Schnitzera, urodzonego d. 28 marca 1840 r. w Opolu na Szląsku z ojca kupca i matki, rodem Szwajcarki, wyznania ewangelickiego. Zaznaczam to umyślnie, w ostatnich bowiem czasach zaczęto dowodzić, jakoby Emin był żydem, co, ma się rozumieć, bynajmniej nie wpłynęłoby ujemnie na sąd mój o nim."

Wskutek tego ustępu z artykułu Rohlfsa, pragnąc dociec istoty rzeczy, rabin badeński M. Güdemann zwrócił się z odnośnem zapytaniem do rabina w Opolu A. Wienera. Wiener, starzec ośmdziesięcioletni, donosi, że w Opolu żyją dotychczas ludzie, dokładnie stosunki rodzinne ongi Schnitzerów pamiętający; że tak ojciec Emina jak i matka byli wyznania żydowskiego. Że zaś sam Emin urodził się również żydem, świadczy wzmianka w księgach gminy izraelickiej w Opolu z r. 1840, gdzie pod tytułem N. O. L. Schnitzer, kupiec, dnia 29 marca, stoi po hebrajsku: „Chłopiec Izaak, syn Lejby Schnitzera, urodzony 24 Adar r. 5640." Lejba vel Lonis (ojciec Emina) urodził się w Opolu i był synem Józefa Schnitzera, uczonego, który przybywszy tu z Krzepic w Królestwie Polskiem, spełniał obowiązki rabina i ożenił się z córką Szymona Opplera, również rabinicznie uczonego męża, brata słynnego we Wrocławiu poety hebrajskiego Salomona Pappenheima. Brat Lejby vel Louis Schnitzera urzędował w Berlinie i umarł tam, jako radca dworu, w wyznaniu żydowskiem.

Kiedy Edward Schnitzer (Emin basza) miał pięć lat, odumarł go ojciec. Matka jego, z domu Schweitzerówna (ale nie Szwajcarka, jak Rohlfs dowodzi) będąc rodem z Nisy szląskiej, wróciła tam po śmierci męża i przyjąwszy dopiero wówczas wraz z synem chrześcijaństwo, wyszła powtórnie za mąż za chrześcianina.

— **Piekielna jazda lokomotywy.** Przed tygodniem na stacyę Poggio Renatico, linii kolejowej Ferrara-Bolonia przybył pociąg towarowy, na którego lokomotywie oprócz maszynisty znajdował się palacz 38-letni Pietro Rigosi, rodem z Bolonii.

Rigosi, zeszedłszy z lokomotywy, obejrzał ją jak zwykle starannie, poprawił łącznik i poszedł na stacyę. Po chwili wrócił, oświadczając maszyniście, że zawiadowca stacyi chce się z nim widzieć i prosi żeby maszynista zaszedł do jego biura. Żądanie było naturalne, więc maszynista bez namysłu opuścił lokomotywę i udał się na stacyę. Zaledwie jednak stanął na peronie, rozległ się przeraźliwy świst a lokomotywa potajemnie odczepiona od wagonów, w oczach przerażonego personalu stacyjnego zaczęła uciekać od pociągu i z coraz większą szybkością popędziła w stronę Bolonii.

Zawiadomiono natychmiast telegraficznie o wypadku po drodze leżące stacye, lecz wszelkie sygnały i wołania, usiłujące powstrzymać pędzącego z piekielną szybkością olbrzyma, na nic się nie zdały. Rigosi uwiązał rączkę od świstawki tak, że lokomotywa ciągle świszcząc i zdaleka już oznajmiając o swem przybyciu, pędziła naprzód bezustanku.

Rzeczywiście cudem się stało, że cała linia w danej chwili wolna była i nawet na przejazdach, których dróżnicy nie zdążyli na czas pozamykać, nie zdarzyło się żadne nieszczęście Niemniej szczęśliwie się złożyło że w Bolonii na głównym dworcu kolejowym, gdzie się schodzi siedm pociągów osobowych, miano czas przygotować się na przyjęcie strasznego gościa. Nastawiono tak wszystkie „weksle", że lokomotywa musiała wjechać na t. zw. martwą linię, na której stało parę tylko pustych wagonów. Załatwiwszy się z tem, urzędnicy stacyjni, oficer żandarmeryi, komisarz policyi i inne osoby, z przerażeniem oczekiwali nieuniknionej katastrofy. Niedała ona długo na siebie czekać. Przebywszy w niecałe pół godziny ostatnie 36 kilometrów, lokomotywa ze świstem i szumem wpadła na stacyę. Rigosi, ze zmienioną twarzą, rozwianymi włosami, szeroko otwartemi oczami, prawdziwy obraz szaleństwa, stał na swem miejscu. Wołano na niego, by zeskoczył z maszyny, próbował się ratować. Na wołania te i znaki odpowiedział tylko przeczącym gestem. W kilka sekund potem wpadła lokomotywa ze straszliwym trzaskiem na puste wagony, rozbijając je w kawałki. Palacz, wyrzucony w powietrze, spadł między szczątki wagonów i lokomotywy, z których go wydobyto jako bezkształtnego trupa. Pobudki tego czynu są dotychczas nieznane, przypuszczają jednak powszechnie, że Rigosi uledz musiał nagłemu obłędowi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim, dziś, w poniedziałek „Teść" komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza i R Ruszkowskiego. Ostatni gościnny występ p. Mieczysława Frenkla, artysty teatrów warszawskich. Jutro we wtorek, w teatrze letnim po raz pierwszy: „Biedna dziewczyna" krotochwila ze śpiewami w 6 obrazach. L. Krenn'a i K. Lindau'a z muzyką L. Kuhn'a. Tłómaczył A. Kiczman.

Czasopismo techniczne organ Towarzystwa politechnicznego zawiera w nr. 14 z 25 lipca b. r. po spisie nowoprzyjętych członków sprawozdanie z posiedzeń zarządu i komitetu w sprawie budowy domu dla Towarzystwa politechnicznego i z wykładu br. Gostkowskiego o eksploatacyi kosztów kolei elektrycznej, poczem następuje dokończenie rozprawy p. Folkierskiego o stanowisku mechaniki w dziedzinie wiedzy, sprawa budowy nowych gmachów dla szkoły politechnicznej, wiadomości techniczne z kraju i zagranicy, oraz z literatury technicznej, rozmaitości i ogłoszenia.

Nowoutworzona c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi.

Z Żółkwi nam donoszą: W dniu wczorajszym, 30 lipca, odbyło się tu uroczyste poświęcenie gmachu, wystawionego dla nowoutworzonej Dyrekcyi okręgu skarbowego. Na uroczystość tę przybył ze Lwowa P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski w towarzystwie starszych radców. Götza, Jabłonowskiego i Fritza, tudzież radców Prokopowicza i Klusika.

Na dworcu oczekiwali przybycia dostojnego gościa reprezentanci gminy miasta Żółkwi z burmistrzem p. Rozwadowskim na czele, c. k. radca Namiestnictwa i starosta żółkiewski Łanikiewicz, tudzież gremium urzędników nowej Dyrekcyi skarbowej i innych władz i urzędów. W celu powitania P. Wiceprezydenta Korytowskiego przybył do Żółkwi i oczekiwał go również na dworcu rabin z Bełza Ozyasz Rokach wraz z licznym zastępem swych współwyznawców. Z dworca ruszył cały orszak do gmachu Dyrekcyi skarbu, gdzie odbyło się według obu obrządków uroczyste poświęcenie wszystkich ubikacyj przez kanonika ks. Baucha i superiora Zakonu Bazylianów ks. Malczyńskiego.

Po dopełnieniu obrządku religijnego, zgromadzili się wszyscy uczestnicy uroczystości w sali sesyjnej. Między obecnymi zauważyliśmy prócz duchowieństwa członków Rady gminnej i licznego grona urzędników,

także wielu ze szlachty okolicznej oraz korpus oficerski stacyonowanego w Żółkwi pułku ułanów z majorem br. Ludolfem na czele.

Do zgromadzonych miał Wiceprezydent P. Korytowski dłuższą przemowę, w której przedstawiając historyę administracyi skarbowej w Galicyi wykazał, że z rozwojem stosunków ekonomicznych kraju i po wprowadzeniu licznych nowych ustaw skarbowych, zarówno w interesie służby, jak mianowicie w interesie samejże publiczności, z dawniejszym systemem stanowczy rozbrat wziąć należało. Koroną dzieła nowej organizacyi jest utworzenie 5 nowych Dyrekcyj okręgów skarbowych, z których 3 z dniem 1 sierpnia b. r. wejdą w życie. Dalej podniósł szanowny mowca, że władze skarbowe naszego kraju staną wkrótce na wysokości swego zadania i że niezmiennie w duchu obywatelskim postępować będą. Podniósł też P. Wiceprezydent, że jedynie silna organizacya państwowa, silna, jędrna i energiczna władza zdolna jest spełnić swoje zadanie i korzystnie oddziałać na społeczeństwo; zakończył zaś swą mowę okrzykiem w języku polskim, niemieckim i ruskim na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Następnie zabrał głos dyrektor żółkiewskiego okręgu skarbowego, radca Biliński i wyraził w imieniu swojem i podwładnych urzędników zapewnienie, że w myśl co dopiero wypowiedzianych a urzędnikom skarbowym dobrze znanych intencyj, pracować będzie z całą gorliwością i ze skupieniem wszystkich sił dla dobra Państwa i kraju, starając się przytem pogodzić zawsze ścisłość w wykonywaniu obowiązków służbowych z interesami kontrybuentów. W końcu wyraził pan radca Biliński w imieniu urzędników wdzięczność za skuteczne usiłowania Pana Wiceprezydenta Korytowskiego około poprawienia bytu urzędników skarbowych w Galicyi.

Po ukończeniu uroczystości, odbyło się w sali radnej magistratu przyjęcie, urządzone przez reprezentacyę gminy miasta Żółkwi.

Szereg toastów rozpoczął burmistrz p. Rozwadowski okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana. Prezes żółkiewskiej Rady powiatowej hr. Starzeński toastował na cześć P. Wiceprezydenta Korytowskiego, podnosząc jego zasługi wobec kraju i dążności zmierzające do tego, ażeby władze skarbowe przez należyte zastosowywanie ustaw, przyczyniły się do wprowadzenia i ustalenia pożądanej harmonii między administracyą skarbową a ludnością.

Nawiązując do przemówień poprzednich mowców, P. Wiceprezydent Korytowski przemówił w następujące mniej więcej słowa:

„Najuprzejmiej dziękuję za bardzo życzliwe i pochlebne słowa p. Prezesa miasta i pana Marszałka żółkiewskiej ziemi. Dziękuję imieniem swojem oraz imieniem administracyi skarbowej. Czy i o ile zasłużyliśmy na tak życzliwe uznanie, przyszłość pokaże. Usilnem wszakże dążeniem mojem i powierzonej mi administracyi było i będzie zawsze, przy gorliwem i sumiennem spełnianiu naszych obowiązków stworzyć harmonię najzupełniejszą między obywatelstwem a Władzą. Zaszczytnem to zaś dla mnie bardzo, że tak życzliwe uznanie wyszło z ust szanownego Prezesa miasta Żółkwi i zacnego Marszałka żółkiewskiej ziemi. Toć z tą ziemią i z tym prastarym żółkiewskim grodem łączą się pełne sławy wspomnienia, tradycye trzech rodów otoczonych aureolą bohaterstwa, poświęcenia i ofiarności w krwi i mieniu: tradycye dzielnych rodów Żółkiewskich, Daniłowiczów, Sobieskich. Najświetniejsze chwile swego panowania spędzał tu król Jan III, a w tym czasie, jak świadczą listy, pamiętniki i zapiski współczesne, na zamku żółkiewskim koncentrowało się polityczne życie całego narodu. Przebywali tu nuncyusze św. Stolicy Apostolskiej, zjeżdżali się posłowie zagraniczni, odbywały się narady, uroczyste przyjęcia, uczty i igrzyska. Tu zawierano umowy, ztąd wychodziły uniwersały i rozkazy wojenne, ztąd rozciągała się baczność na kresy wschodnie....

„Po długim letargu obecnie gmina Żółkiew do nowego zbudziła się życia. Liczne nowe gmachy publiczne, które w krótkim czasie jakby z ziemi wyrosły, ład i porządek, czystość i schludność, jakie tu widzimy, świadczą o ruchliwości i duchu przedsiębiorczym, o poczuciu obowiązków wobec kraju i Państwa, o dobrej i zaradczej administracyi miasta. Zabiegom i gorliwości prawego i pełnego poświęcenia naczelnika gminy, poparciu światłego i wytrawnego naczelnika politycznej Władzy, oraz wydziału Rady powiatowej i patryotycznemu współdziałaniu okolicznego obywatelstwa, powiodło się niejedno uzyskać w celu zachowania resztek świetnej przeszłości zabytków dla wieków potomnych, niejedno stworzyć w celu ekonomicznego rozwoju, w celu podniesienia i upiększenia tego miasta. Niech Bóg dalszym chwalebnym staraniom i zabiegom błogosławi! Nowa władza skarbowa, której siedzibę cotylko poświęciliśmy, w duchu obywatelskim kierowana, popierać będzie, o ile to w jej zakres działania wejdzie, wszelkie Wasze szlachetne przedsięwzięcia. Wznoszę na cześć i pomyślność zacnego obywatelstwa nowego okręgu skarbowego oraz miasta Żółkwi, niedających się nikomu wyprzedzić w wierności i ofiarności dla Tronu i Państwa, toast w ręce pana Marszałka żółkiewskiej ziemi oraz pana burmistrza miasta Żółkwi".

Sędzia powiatowy z Mostów p. Graf wzniósł toast na wzrost i utrawalenie poczucia tak koniecznej moralności podatkowej, poczem poseł na Sejm krajowy dr. Korol w dłuższem przemówieniu, w języku ruskim wygłoszonem, polecił przedewszystkiem jako syn Rusi halickiej i poseł ludności włościańskiej lud ruski życzliwości Pana Wiceprezydenta, który wyraził mowcy swe podziękowanie za życzliwe słowa, zapewniając, że w urzędowaniu nie zna żadnych różnic narodowościowych lub wyznaniowych. Wyraził też P. Wiceprezydent ufność, że dwuletnie jego urzędowanie w kraju daje dostateczną rękojmę, iż posiada on dość siły, aby żadnych i w tym kierunku nie dopuścić nadużyć.

Po toaście na cześć duchowieństwa wzniósł dyrektor żółkiewskiego okręgu skarbowego radca Biliński kielich na cześć c. i k. armii w ogóle, w szczególności zaś załogi żółkiewskiej, poczem major hr. Ludolf wzniósł toast na pomyślność nowej Dyrekcyi i harmonię wojskowości z władzami skarbowymi.

W ten sposób ukończyła się ta uroczystość, która na wszystkich obecnych wywarła podniosłe i niezatarte wrażenie.

Dziś wyjechał P. Wiceprezydent Korytowski z radcą Klusikiem na otwarcie nowych Dyrekcyj w Brzeżanach i Czortkowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 30 lipca.

Pomimo sygnalizowanej z Londynu wiadomości o przygotowanej tamże przesyłce 2 milioaów dolarów w złocie dla Ameryki i pomimo ciągłej zwyżki ażia złota we Włoszech (8 i pół procentów) giełdy okazały wszędzie prawie dobrą tendencyę. Wobec represali ze strony Niemiec przeciw maksymalnej taryfie rossyjskiej, spadły ruble, gdyż zabrakło spekulacyjnych zakupów w tych walorach. U nas waluty i dewizy spadły, kredyty i Staatsbany podskoczyły, a ogólne usposobienie jest dobre. Zawdzięczyć to należy w pierwszym rzędzie gładkiej likwidacyi ultimowej w Londynie i dobrej tendencyi giełdy paryskiej, która jest przekonana, że kwestya syamska ugodowo załatwioną zostanie. Niemało przyczyniła się do tego i zniżka pieniędzy ultimowych w Berlinie, które są o cały procent tańsze, aniżeli przed ośmiu dniami. Z łatwością można tam obecnie otrzymać pieniądze za $3^1/_2$ prc., a Wiedeń jest zarzucony ofertami pieniężnemi. Marki notowały ostatecznie 61·08.

Przed kilku dniami doniosłem o nowym ukazie rossyjskiego ministra finansów p. Witte, tyczącym się spekulacyi w walutach na giełdach rossyjskich. Nowy ten okólnik dotyka w pierwszej linii wszystkie finansowe instytucye i kantory. Wszystkie interesa terminowe w złotej walucie, tratach i tym podobnych walorach, które na złocie się opierają, są zakazane. Minister finansów zastrzegł sobie prawo kontroli wszystkich instytucyj finansowych; urzędnicy ministerstwa finansów wglądać będą w razie potrzeby do ksiąg, a wszelkie nadużycie surowo karane będzie, najpierw napomnieniem, sądowem ściganiem, karą pieniężną w wysokości 5—10 procent całej sumy, na jaką interes był zawarty, wreszcie oddaleniem głównych dyrektorów, a nawet zamknięciem instytucyi.

O ile jednak praktyczne są wszelkie zarządzenia rossyjskiego ministra finansów — przekonano się najlepiej w ostatnich kilku dniach. Celem podniesienia, a właściwie utrzymania kursu rubli, zakupił rząd rossyjski w Berlinie około 5 milionów rubli (pomimo swego zakazu spekulacyjnych zakupów!). Otóż ruble te, które sprowadzono do Rossyi, napowrót wczoraj do Berlina na targ wróciły. Widać zatem, że przepisy i podatki co do importu i eksportu rubli w Rossyi nie na wiele się przydały.

Kalendarz rybacki. W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 lipca: pszenica 8 50 do 8·75, żyto 6·50 do 6·75, jęczmień 5 50 do 6 25, owies 6·50 do 7 —, rzepak —·— do —·—, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, nas. lniane 11·— do 12·—, nasienie konopne 9·75 do 10·—, bób 9 — do 10 —, bobik 5·25 do 7·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 70 , biała 70·— do 80· , szwedzka —·— do —·—, kminek 24·— do 27·—, anyż 35·— do 36·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 80.— do 110·—, spirytus 14·25 do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.
Usposobienie stałe

Kraków: pszenica biała 8·80 do 9·—, czerwona 8·85 do 9 30, żółta 8 80 do 9·25, żyto 7·30 do 7·70, jęczmień browarny 6 70 do 7·—, pastewny 6·30do 6·60, owies 7·40 do 8·—, groch — — do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.
Usposobienie mdłe.

Wiedeń: pszenica na jesień 8·10 do 8·13, na wiosnę 8·43 do 8·46 jęczmień —·— do —·—, żyto na jesień 7.12 do 7·15, na wiosnę 7·36 do 7·89, kukurudza na maj czerwiec 5·82 do 5·85, lipiec sierpień 5·48 do 5·50, sierpień-wrzesień —·— do —·—, owies na jesień 7·13 do 7·16, na wiosnę 7 26 do 7·29, rzepak na sierpień-wrzesień 16·25 do 16·35, olej rzepakowy na październik-grudzień 38·— do 39·—, spirytus 15·90 do 16·20.

Rzeszów: pszenica nowa 7·60 do 7·85, stara 8·40 do 8 60, żyto nowe 5·70 do 6·— stare 6 50 do 6·70, jęczmień browarny - nowy 5·— do 5·40, stary 5·60 do 6·50, pastewny —.— do —·—, owies nowy 5·50 do 6·—, stary 6·30 do 6·70, wyka —·— do —·—, groch —·— do —·—, rzepak nowy 13·— do 13·50 chmiel za 56 kil. 112·— do 130·—. koniczyna —·— do —·—. Spirytus bez podatku —·— do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·60 do 9·10, węgierska —·— do —·—, morawska —.— do —·—, żyto 7·25 do 7·50, owies 8·70 do 9·15, soczewica —·— do —·—, groch —·— do —·—, bób —·— do —·—, jęczmień —·— do —·—, rzepak 15·— do 15·50 olej rzepakowy 37.— do 37·50, kukurudza —·—, wyka —·— do —·—, mak —·— do —, nas. konopie —·—, kminek —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 9·20 do 9 60, górno-austryacka 8·10 do 8·50, żyto górno-austr. 6·90 do 7·60, węg. —·— do —·—, jęczmień węgierski —·— do —.—, górno-austr —.— do —·—, górno - austr. pastewny 5·70 do 6 20, koniczyna —·— do —·— nowa kukurudza 6·50 do 6·75, owies górno-austr. 8·10 do 8 70, czeski 8·50 do 8·90, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno - austr. prima — do —, export — do —, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·50. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 17·70.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1893 w 129 gorzelniach wywarzono ogółem 839.645 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelń była w ruchu w powiecie kołomyjskim 35 (208.420 stopni alkoholu), przemyskim 8 (32.300), brodzkim 19 (190.040), tarnopolskim 30 (121.599), stanisławowskim 17 (184.686), krakowskim 2 (4 570), lwowskim 12 (60.280), rzeszowskim — (—.—). tarnowskim 2 (12 200), samborskim 3 (24.750), sanockim 1 (800), nowosądeckim — (—.—)

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu r. 1893 ogółem było w ruhu 136 browarów, w których wywarzono 83.452 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 17, było w ruchu w powiecie rzeszowskim gdzie wywarzono 6.385 hekt., następnie w powiecie tarnopolskim 17 (5.872 hekt.), w brodzkim 14 (6.609 hekt.), w powiecie krakowskim 13 (7.356 hekt.), przemyskim 12 (5.458 hekt.), w stanisławowskim 10 (5.444 hekt.), w sanockim 10 (3.953 hekt.), w nowosądeckim 9 (3.780 hekt), w samborskim 7 (3.044 hektol.), tarnowskim 7 (10.843 hekt.), w kołomyjskim 6 (3.220 hekt.) w lwowskim 5 (4.964 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.510 hekt.), w mieście Krakowie 4 (4.014 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu r. 1893 wynosiła produkcya soli w Galicyi 117 419 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 124.128 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1892 wynosiła produkcya 89.349 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 95.859 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu roku 1893 wyprodukowano o 28.265 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 28.296 cent. metr. więcej niż w tym samym miesiącu roku 1892.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan, Najwyższem postanowieniem z dnia 18-go lipca b. r. sankcyonował uchwalony w Sejmie galicyjskim projekt ustawy w sprawie uwolnienia budowli w rejonie asanacyjnym miasta Lwowa, od krajowych i gminnych podatków.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który, jak wiadomo, odbywa od grudnia r. z. podróż na około ziemi, odpłynął dnia 28-go b. m. z Honkong do Nangasaki i Yokohama.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik obchodził — jak o tem na innem miejscu piszemy — wczoraj, dnia 30-go lipca, sześćdziesięcioletnią rocznicę Swoich urodzin. Na wyraźne życzenie Jego Ces. Wysokości zaniechano wszelkich projektowanych owacyj, skutkiem czego uroczystość miała cechę ściśle familijną.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef August przybył w piątek z Wiednia do Monachium. Tego samego dnia przybyła tam Najdostojniejsza Arcyksiężna Klotylda z Ratysbony, a Najdostojniejszy Arcyksiążę Józef z Wörischofen.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer odbył w piątek, wraz z Małżonką swoją, Najdostojniejszą Arcyksiężną Maryą, wycieczkę do Gmünd (Zawód, miasto w Karyntyi), i tego samego dnia wieczorem powrócił do Wiednia.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand powrócił w sobotę z Liberca do Wiednia.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya, przybyli w sobotę wieczorem do Ischl, przyjęci na dworcu przez Najjaśniejszego Pana.

Książę-regent bawarski nadał Najdostojniejszemu Arcyksięciu Józefowi Augustowi order św. Huberta.

Na wyraźne polecenie króla Humberta, wojskowy *attaché* przy ambasadzie włoskiej w Wiedniu, pułkownik Pollio, złożył wizytę generałowi broni baronowi Merklowi i wyraził mu kondolencyę swojego władcy, z powodu śmierci Ministra wojny gen. Bauera.

P. Prezydent Ministrów hr. Taaffe powrócił wczoraj po kilkudniowym pobycie w Wiedniu do Ellischau. Hr. Taaffe przewodniczył w ciągu tych kilku dni jednemu posiedzeniu Rady Ministrów, załatwił liczne sprawy swojego Ministerstwa (Ministerstwa spraw wewnętrznych) i przyjął wiele osobistości. Hr. Taaffe — jak donosi *Fremdenblatt* — zamierza nie przerywać pobytu w Ellischau, który przyczynił się bardzo do wzmocnienia jego sił, przed dniem Urodzin Najj. Pana; miałby zatem powrócić do Wiednia aż w d. 18 sierpnia, aby — jak corocznie — wziąć udział w obchodzie Urodzin Najj. Pana.

Z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu*, iż węgierski minister spraw wewnętrznych uwiadomił ks. prymasa Węgier tudzież innych książąt Kościoła, rezydujących w częściach kraju, położonych po drugiej stronie Dunaju, iż Najj. Pan przyjmie ich w d. 17 września b. r. w Güns, przy sposobności manewrów.

Prawie wszystkie dzienniki zajmują się korespondencyą wiedeńską katolickiego *Linzer Volksblatt*, w której podniesiono ewentualność rozwiązania Izby deputowanych.

Korespondent wiedeński *Czasu* notując to zaznacza, że Prezes gabinetu hr. Taaffe z pewnością nie myśli o rozwiązaniu Izby deputowanych, a to dla tego, że P. Prezes gabinetu skrócenia normalnej kadencyi parlamentarnej w ogóle nie uważa za rzecz pożądaną, a powtóre z tej racyi, że obecnie nie ma żadnego aktualnego powodu do użycia takiego środka.

„Jeżeli które ze stronnictw parlamentarnych — pisze dalej korespondent — nie potrzebuje się lękać nowych wyborów, to z pewnością Koło polskie — jedyna krajowa i narodowa reprezentacya, której wzorowa solidarność zwycięsko przetrwała najcięższe próby ostatnich lat. Ale z drugiej strony nie mamy też żadnego powodu narażać, bez rzeczywistej potrzeby, Galicyi na nową gorączkę i walkę wyborczą. Co się zaś tyczy innych stronnictw, to powinny się wystrzegać wszelkiego optymizmu.

„Jeżeli n. p. *Linzer Volksblatt* po nowych wyborach spodziewa się znacznego zwiększenia zastępu posłów konserwatywnych, to na teraz trudno w tej mierze dopatrzeć się jakiejkolwiek gwarancyi. Przeciwnie, jest rzeczą prawdopodobną, że nowe wybory, rozpisane teraz, kilkanaście mandatów posłów staroczeskich, zwłaszcza na Morawie, oddałyby Młodoczechom. Nie trzeba też łudzić się mylną interpretacyą ostatnich wyborów w Niemczech. Tam wprawdzie radykalne, wolnomyślne stronnictwo narodowo liberalne zdobyło mandaty, a największe korzyści odniosły ultra-radykalne frakcye socyalistów i antisemitów. W Austryi są inne stosunki, ale nie mamy żadnej pewności, aby przyspieszenie wyborów sprowadziło wzrost obozu konserwatywnego."

Vossische Zeitung dowiaduje się, iż przyjęcie przez cesarza Wilhelma prośby o dymisyę sekretarza stanu Maltzahna, odwlokło się tylko w skutek podróży monarchy. W każdym razie nastąpi ono jeszcze przed konferencyą niemieckich ministrów finansów.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*, iż według nadeszłych tam wiadomości rząd rossyjski już oświadczył swoją gotowość w zasadzie co do zgody na propozycyę Austro-Węgier w sprawie wzajemnych, najdalej idących ustępstw cłowych; układy jednak nie zostały jeszcze formalnie ukończone.

Pomiędzy niemieckimi handlarzami zboża panuje żywa agitacya, która chciałaby otrzymać od rządu tę koncesyę, iżby pozwolił na traktowanie kupionego *bona fide* przed 27 b. m. rossyjskiego zboża, według dawnej taryfy.

Według prywatnych doniesień z Odessy, rząd rossyjski podwyższył należytość od zatrzymania się w tamtejszym porcie, dla niemieckich okrętów, o 10 kopiejek od jednego rubla, za tonnę.

Ambasador francuski przy Najw. Dworze wiedeńskim, msr. Decrais, wyjeżdża dzisiaj wraz z rodziną z Wiednia, udając się wprost do Paryża a następnie, na razie na krótki tylko czas, do Londynu. We wrześniu powróci p. Decrais do Wiednia, aby wręczyć Najj. Panu pismo odwołujące go z dotychczasowego stanowiska. Aż do czasu obsadzenia posady ambasadora francuskiego w Wiedniu, sprawy ambasady prowadzić będzie radca ambasady Le Marchand. Jako następcę p. Decraisa w Wiedniu wymieniają p. Bourré, ambasadora francuskiego w Brukseli. P. Decrais przyszedł do Wiednia także z Brukseli.

W sprawie nauki języka polskiego w szkołach poznańskich, piszą z Berlina z dobrze powiadomionej strony: Projekt ustawy o szkołach ludowych hr. Zedlitza zawierał postanowienie, na mocy którego za upoważnieniem ministra oświecenia naukę języka polskiego i wykład religii po polsku mogły wejść do planu szkolnego. Postanowienie to daje zarządowi szkolnemu możność zaprowadzenia w szkołach nauki języka polskiego gdy się tego okaże potrzeba i znajdą się do dyspozycyi odpowiednie siły nauczycielskie. Kwestya ta, niezależnie od rozprawy reformy wojskowej, była ciągle w sferach rządowych przedmiotem narad.

Rząd niemiecki przystąpi bezzwłocznie do wykonania uchwalonej niedawno reformy wojskowej. Z dniem 1 października mają być utworzone nowe oddziały wojsk. W obrębie n. p. czwartego korpusu armii, do którego należy znaczna część Szląska, utworzonych być ma na każdy pułk piechoty po jednym nowym półbatalionie, w artyleryi po jednym oddziale na pułk. Na Szląsku nowe organizacye staną w miastach, w których pomieszczone są sztaby pułków. Na wiosnę nastąpi znacznych rozmiarów dyslokacya wojsk.

Ks. Bismarck wyjechał z rodziną na pięciotygodniową kuracyę do Kissingen.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*, że wkrótce rząd rossyjski zamianuje konsulów w Belgradzie, Niszu i prawdopodobnie w Kragujewaczu. Pewna liczba wielkich przemysłowców w Moskwie postanowiła założyć stałe swoje agentury w Serbii.

Delegowany przez ministerstwo komunikacyj, hr. Lubenskij powrócił z podróży inspekcyjnej i doniósł, że z powodu urodzaju należy powiększyć tabor wagonów na kolejach: kurskiej, charkowsko-azowskiej, ekaterynenskiej, donieckiej i lozowo-sebastopolskiej o 2000 wagonów i 100 lokomotyw.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż królowi serbskiemu Aleksandrowi w podróży, jaką wkrótce przedsięweźmie za granicę, gdzie spotka się ze swym ojcem, nie będzie towarzyszył żaden z ministrów. Na czas dwutygodniowej nieobecności króla obejmie regencyę rada ministerstwa.

Z powodu, że w dniu wczorajszym odbywać się miały w Bułgaryi wybory do sobrania — już według nowej konstytucyi, zniżającej liczbę deputowanych na 162 — wydał Stambułow cyrkularz do prefektów, w którym polecił, aby policya nie asystowała wyborom, jak to dawniej było w zwyczaju, lecz aby pojawiała się dla ewentualnego przywrócenia zakłóconego porządku, dopiero na wystosowane na piśmie wezwanie biura wyborczego danego miejsca. Prefekci mieli nadto przypomnieć wyborcom, iż według zasadniczych ustaw kraju mają zupełną swobodę co do tego, na którego z kandydatów chcą głosować. Zarządzenie to zarówno w całej Bułgaryi, jak i po za jej granicami wywarło jak najlepsze wrażenie, dowodzi bowiem, iż Stambułow był zupełnie spokojny o usposobienie wyborców i wynik wyborów, i że obecne stosunki w Bułgaryi, wbrew twierdzeniom niechętnych, są wyrazem rzeczywistej woli narodu bułgarskiego.

Według najświeższych wiadomości zatarg francusko-syamski zakończył się pokojowo. Król Syamu przyjął warunki *ultimatum* francuskiego; odstąpił on Francyi terytorya, których rzeczpospolita zażądała i da jej to odszkodowanie, jakiego się domaga. Według depesz z Paryża poseł syamski, książę Vadhana udał się w sobotę w południe do ministra spraw zagranicznych p. Develle'a, aby mu oznajmić, iż rząd syamski zdecydował się przyjąć bez zastrzeżeń wszystkie punkta *ultimatum* francuskiego z d. 20 lipca. Develle zakomunikował natychmiast doniesienie to p. Dupuy. Zaraz zwołano radę ministrów — ponieważ jednak wielu ministrów było nieobecnych w Paryżu, zawezwano ich przeto telegraficznie, aby nazajutrz się stawili. P. Dupuy jeździł w sobotę po południu do Marly, do Carnota, który wczoraj miał radzie ministrów osobiście przewodniczyć. — Na sobotniej radzie ministrów zdania były podzielone. Jedni chcieli, aby Francya odrzuciła spóźnione przyjęcie warunków *ultimatum*; inni zaś byli za tem, aby je przyjąć. Stanowcza uchwała miała zapaść dopiero wczoraj, na sobotniem posiedzeniu zwyciężyło jednak zdanie drugie, w skutek czego — ponieważ prawdopodobnie Develle i jego podsekretarz Delcasse byli za odrzuceniem przyjęcia warunków *ultimatum* przez Syam — na giełdzie paryskiej rozeszła się w sobotę pogłoska o dymisyi ich, tak uporczywa, że musiano zaprzeczyć jej w sposób oficyalny i jaknajbardziej stanowczy.

Po urzędowem obwieszczeniu terminu wyborów, Francya weszła w okres przygotowań do tego ważnego aktu. Lecz zatarg syamski absorbuje uwagę publiczną i przez to też zajęcie się wyborami jest stosunkowo nie tak wielkie, jak się można było spodziewać po doniosłości tych kwestyj, które przez ten akt głosowania mają być rozstrzygnięte. Jak dotychczas, najciekawszą i najważniejszą myślą, rzuconą ze szpalt dziennikarskich w przedmiocie przyszłych wyborów jest projekt *Journal des Débates*, aby republikanie liberalni, oportuniści i nawróceni zawarli sojusz celem zdobycia większości.

Gdyby ją zdobyli, rzeczpospolita zostałaby wyzwolona z pod rządów zużytej spółki oportunistów z radykalistami. Bardzo też jest możliwe, że w niektórych okręgach przyjdzie do takiego układu; nie zdaje się wszakże, aby sztaby główne tych trzech stronnictw chciały zawrzeć ze sobą jawne przymierze przeciw radykalistom. Oportuniści przynajmniej nie zdobędą się na takie śmiałe zwrócenie się przeciw długoletnim swoim towarzyszom broni, jakimi byli dla nich radykalni.

Jeżeli wybory rozpoczną się w czasie oznaczonym, wybory ściślejsze będą mogły być ukończone już w dniu 3 września, tak, iż w tej dacie w razie koniecznej potrzeby może być zwołana nawet nadzwyczajna sesya parlamentu, gdyby tego wymagały jakieś wydarzenia zewnętrzne niezwykłej miary. Okres wyborczy ma być bardzo ożywiony. Do 575 krzeseł poselskich stanie conajmniej 1.600 kandydatów. Dwustu monarchistów, tyluż „sprzymierzonych," 167 bonapartystów i 150 robotników zażąda mandatów do Izby deputowanych. Z wyjątkiem 50 okręgów zachodnich, wszędzie stawać będą do współzawodnictwa republikanie wszelkich odcieni.

Według komisyi sprawozdawczej zamkniętej już Izby, parlament francuski zdecydował przez trzy lata ostatnie 470 nowych praw, tyczących się 17 działów polityki wewnętrznej.

Angielski parlament znany jest z powagi, która jest charakterystycznym rysem wszystkich jego obrad i całego urzędowania; pomimo to jednak w czasie rozpraw nad Home-rule'm przyszło po dwakroć do burzliwych, skandalicznych scen. O jednej z tych scen wywołanej przez dep. Sextona, donosiliśmy przed kilku tygodniami; druga miała miejsce na czwartkowem posiedzeniu Izby gmin, ostatniem, które było poświęcone rozprawie nad Home-rule'm. W czasie mowy deputowanego Kimberleya, który zwalczał wnioski Gladstonowskie, padło na ławach nacyonalistów z ust posła O. Connora słowo „Judasz"; wystosowane ono było pod adresem znanego przywódcy liberalnych unionistów Chamberlaina. Stronnictwo zachowawcze zażądało natychmiast, aby marszałek Izby powołał Connora do porządku i zniewolił go do cofnięcia obelżywego wyrazu. Wśród krzyków i hałasów wszczęła się bójka na pięści między liberalnymi i konserwatystami, a dopiero po długich wysiłkach udało się rozłączyć zapaśników. Skoro burza się uciszyła, zniewolił speaker posła O. Connora do usprawiedliwienia i wyraziwszy głębokie ubolewanie swoje nad nielicującymi z parlamentarną powagą wypadkami, prosił Izbę, aby w przyszłości wystrzegała się miotania obelg na przeciwników politycznych i zastosowywania wobec nich praw pięści. Na tem zakończyła się specyalna debata nad bilem Home-rule.

Pojawiła się pogłoska, według której rzekomo wszystkie uchwały norweskiego storthingu, z wyjątkiem prawa o rozdziale wspólnych bander, otrzymały sankcyę królewską. Według najnowszych jednak doniesień telegraficznych z Chrystyanii, sankcya królewska odnosi się jedynie do mniej ważnych projektów prawnych bez szczególnego znaczenia politycznego. Natomiast król nie zatwierdził dotychczas ani zniesienia wspólnych konsulatów, ani obniżenia apanaży króla i następcy tronu, ani skreślenia subwencyj reprezentacyjnych dla obu ministrów państwowych, ani kasacyi kilku profesur uniwersyteckich i t. d.

Pisząc o pobycie khedywa w Stambule, donosi *Daily Telegraph*, iż w kołach urzędowych tureckich oświadczono, że Porta zgadza się w zasadzie na ponowne poruszenie w Londynie kwestyi terminu ewakuacyi Egiptu. Zapytanie w tym przedmiocie czyniono kilkakrotnie już w ciągu ostatnich lat ośmiu, a pomimo to stosunki między khedywem i Anglią pozostawały zawsze na dawnej przyjacielskiej stopie. Khedyw ma wszelki powód być Anglii wdzięcznym za pomoc, udzieloną mu przy zarządzie Egiptu, i powinien pragnąć, ażeby obecność Anglików trwała jeszcze długie lata. Organ zaś Gladstona *Daily News* wyraża się w kwestyi egipskiej jak następuje; „Ludność Kairu, zostająca pod wpływem nieprzyjaznej Anglikom prasy, sądzi, że propozycyę uczynioną jakoby lordowi Cromer, przyjęcia stanowiska wicekróla Indyj, przypisać należy zabiegom Abbasa-baszy w Stambule. Jest to przecież tylko przypuszczenie, nie oparte na żadnej podstawie. Wyjazd zresztą lorda Cromera byłby zgubnym dla interesów angielskich. Następcy po dzisiejszym wice-królu — powiada *Daily News* — jeszcze nie zamianowano. Ale gdyby lorda Cromera z Egiptu odwołano i gdyby mu poruczono godność wice-króla Indyj, stałoby się to tylko przez uznanie licznych i ważnych usług, ojczyźnie oddanych, nie zaś z powodu, że Anglia stała się pastwą intryg francuskich".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 lipca. (*Tel. pryw.*) Nominacya P. Ministra wojny nastąpi w najbliższym czasie.

Sofia, 31 lipca. Dotychczasowe wiadomości z prowincyi potwierdzają, że rząd odniósł zupełne zwycięstwo w wyborach. Do Izby weszło, jak dotąd, tylko trzech opozycyonistów. Podczas wyborów zaszły tylko nieznaczne bójki, zresztą pokój nigdzie zakłócony nie został. W Sofii przebieg wyborów najspokojniejszy. Z 14.0 0 uprawnionych do głosowania wyborców głosowało 3123; mimo to udział w wyborach był większy aniżeli kiedykolwiek przedtem. Wybrani zostali kandydaci rządowi: Stambułow i Petkow. Radosławow i Naczewicz oraz inni kandydaci opozycyjni otrzymali tylko po kilka głosów.

Bukareszt, 31 lipca. Król wyjechał wczoraj z Sinaia incognito do Neuwied.

Petersburg, 31 lipca. Ukaz carski upoważnia wprowadzić do taryf maksymalnych specyalne dodatki cłowe, które mają być zastosowane do prowenieucyj ze wszystkich tych krajów, gdzie od towarów rossyjskich pobierane bywa cło wyższe, aniżeli taryfa generalna przepisuje.

Londyn, 31 lipca. Dotąd należy do zmowy 250.000 górników.

Cowes, 31 lipca. Przybył tu cesarz niemiecki i odwiedził królowę Wiktoryę w Osborne.

Aleksandrya, 31 lipca. Khedyw powrócił tu z Konstantynopola, sympatycznie przez ludność powitany.

Buenos Ayres, 31 lipca. W prowincyach Buenos-Ayres, Rosaris i Santa Fé wybuchło powstanie. Przyszło do krwawych starć. Powstańcy mają dotychczas przewagę. Ruch rewolucyjny rozszerza się po całym kraju.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 338·—, Akcye kolei państwowej 308·65, Akcye tytoniowe 186·—, Anglo-austryackie 150·75, Union bank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 247·90, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·— 4-prc. węgierska renta złota —.—. za 100 marek 61·05. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 26 lipca 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 338·—, Alp. Tow. górnicze 54·10, Węgierskie akcye kredytowe 416·50, Akcye anglo-austryackie 151·—. Akcye banku Union 250·—. Akcye kolei Karola Ludwika 219·—, Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 103·25, Losy tureckie 48·60, Akcye kolei państwowej 305·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 257·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·50, Wiedeńskie losy komunalne 175·—, Akcye tytoniowe 186·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 234·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·80. 4-prc. węgierska renta złota 115·55, Akcye banku związkowego 121·75, Rubel papierowy 1·30·75, Węgierska renta papierowa 94·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 lipca 1892 r. godzina 4. minut 50. Akcye kredytowe —·—, Angloaustryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 29-go lipca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 15·90 do 16·20 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·85 do 7·87 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 162·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 35·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·75 fr

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Warszawy . . .	—	**6·01**	9·36	**6·36**	**9·41**
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·41**
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	**1·08**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·36**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	**10·02**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·46**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	**10·11**	—	7·59	12·51	**7·11**
Z Kimpolunga . . .	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	**10·11**	—	7·59	—	**7·11**
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	**10·11**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	**7·11**
Ze Słobody rungurskiej kopalni	**10·11**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·11**	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	**1·08**	—
Ze Stryja	—	—	**9·52**	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	**10·41**	**5·26**	11·11	**7·36**
Do Warszawy . . .	—	**10·41**	**5·26**	—	**7·36**
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·41**	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	**7·36**
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	**8·01**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·41**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**11·11**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	**11·33**	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	**10·56**
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	**10·56**
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	**10·56**
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec .	6 36	—	10·36	—	**10·56**
Do Kimpolunga .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	**8·01**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**8·01**	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja . .	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 lipca 1893.

	płacą walutą		żądają austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	254	—	257	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	10	100	80
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	7
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat .	98	—	98	70
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4pr. w. a. los. w 56 l.	98	30	99	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25	-	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	-
" " " 4 " " . . .	96	90	97	50
" " " 4% koronowej	96	90	97	60
" Losy miasta Krakowa . .	23	—	25	-
" Stanisławowa	40	—	42	-
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	83	9	93
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny . .	1	29.—	1	31.-
" papierowy . . .	1	30.—	1	31
100 marek niemieckich . .	60	80	61	5

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 lipca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.15	97.35
luty-sierpień	97.—	97.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.85	97.05
kwiecień-październik	96.80	97.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. .	162.25	163.25
" " 1864 po 100 zł. .	192.75	193 75
" " 1864 po 50 zł. . . .	192.75	193 75
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. , ...	156. —	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 85	119.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 .	96.40	96.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny . .	105.40	106.20
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr. . .	95.50	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. . .	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	336.75	337.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	675 —	——
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	980.—	986.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 50	96 40
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	396 —	400.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890. -	2900.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	255 75	256 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	307 50	308.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198. —	198 50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.90	204.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.—	123. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	98 80	99.60
" " " " " 4 pr. .	114.50	115.—
" " " " premiowe po 3 pr.	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	101.—	103 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.80	—.—
" " " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	98.80	—.—
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. -	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.20	100.90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	—.—	102.—
" " " " wyl. 4½ pr.	100.30	101.30
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	98 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	100.90
" " po 100 zł. " 1887 "	100.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	89.25	90.25
z r. 1884	96.75	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108. —	109 —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr	142 50	143 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	——
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	144
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	58.—	61 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18 25
" " węg. " po 5 zł.	12.50	13 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k. . . .	66.—	67.
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	——
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	146 -
" " po 50 zł a. w.	70 —	——
Waldsteina po 20 zł. a. w. .	45. —	47 —
Windischgrätza po 20 zł. m k	—.—	70 -
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	——
Frankfurt za 100 marek w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	——
Londyn za ft. szt. . . .	124 75	125 1
Paryż za 100 fr. , ...	49.40 —	49 50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.83 —	590 —
" pełnej wagi . .	5.86.—	5.88 -
Korona	—.—	——
20-frankówka . . .	9 88. -	89 -
Rosyjski półimperyał . .	—.—	——
Talar związkowy . . .	—.—	——
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 56342 [4630 3—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 31 lipca 1893 w ck. Starostwie w Białej ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy 2725m³ szutru w r. 1893 wynoszą: 5554 zł. 25 ct.

Warunki przedsiębiorstwa i wykaz ilości szutru dostarczyć się mającej do każdego kilometra przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowoła kilka sekcyi drogowych kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 lipca 1893.

L. 409 [4594 3—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 11 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. 118 gminy Dworzyska spadkobierców Mojżesza Leiba Weitza własnej, na rzecz Liny Weitz pto 450 zł. zpn.

Cena wywołania 1238 zł.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 31 maja 1893.

L. 6702 [4593 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 7 ks. gr. gm. Swarzów objętej, Jana Lisa własnej, na rzecz Eliasza Küustlera celem zaspokojenia sumy 130 zł.

Cena wywołania 2061 zł. 9 ct.

Wadyum 20 zł

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 7 lipca 1893.

L. 1277 [4603 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Hammersfeldowej w kwocie 72 zł. 70 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 września i 11 października 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya połowy realności w Sokołowie wykazem hipotecznym nr. 591 objętej Franciszki Kulowej własnej.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 127 [4605 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. wł śc. w likwid. we Lwowie odbędzie się dnia 13 września 1893 i dnia 13 października 1893 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaż realności a) whl 156 Iwana i Wasyla Kifink, b) whl. 157 Iwana Kifink, c) whl. 159 Abrahama Schustera, d) whl. 158 Wasyla Kifink i e) whl. 533 Hryćka Nemesz własne, gminy Popielniki objęte.

Cena wywołania realności ad a) 70 zł., b) 190 zł., c) 40 zł., d) 190 zł. i e) 50 ct.

Wadyum realności ad a) 7 zł., b) 19 zł., c) 4 zł., d) 19 zł i e) 5 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 30 czerwca 1893.

L. 2714 [4610 3—3]

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódki piwa i miodu w Sanoku i w Posadzie olchowskiej jakoteż przysługującego gminie miasta Sanoka dodatku gminnego od tych trunków na 6 lat, od 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1899 odbędzie się w Magistracie licytacya w dniu 9 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

a. za dodatek gminny 10720 zł.

b) i propinacyę w Sanoku . . . . . 9310 zł.

c) i propinacyę w Posadzie olchowskiej 2530 zł. 51 ct,

Razem 22560 zł. 51 ct.

Warunki licytacyjne mogą być w Magistracie przejrzane.

Z Magistratu.

Sanok, dnia 25 lipca 1893.

Burminstrz.

L. 2226 [4588 3—3]

Licytacya kopytkowego w Buczaczu.

Celem wydzierżawienia na czas od 20 sierpnia br. do 19 sierpnia 1896 prawa poboru myta kopytkowego w Buczaczu na 8 rogatkach przy drogach wjazdowych do miasta Buczacza położonych, odbędzie się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Buczaczu dnia 8 sierpnia b. r. od godz. 10 rano do 12 w południe licytacya ofertowa i ustna.

Cena wywołania na wszystkie powyższe 8 (ośm) rogatek wynosi 5000 zł. w. a., która to kwota równa jest dotychczasowemu czynszowi dzierżawnemu z kopytkowego na rogatkach powyższych pobieranemu.

Oferty pisemne wniesione być mają do Wydziału powiatowego najdalej do 8 sierpnia 1893 b. r. 10 rano.

Jako wadyum ma być złożone 500 zł. a. w. w gotówce lub papierach wartościowych.

Bliższych wiadomości co do innych warunków licytacyjnych dzierżawy zasięgnąć można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz, 25 lipca 1893.

L. 2448 [4622 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Garfunkla w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 26 gminy katastr. Huczwice objętej, dłużnika Wasyla Petruszki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia 1893 i dnia 31 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Ludwik Riedl w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 43 zł. 8 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 28 czerwca 1893.

L. 2767 [4623 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Herscha Garfunkla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 1 gminy katastr. Huczwice objętej, dłużnika Łuczki Dmytryka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia 1893 i dnia 31 sierpnia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Ludwik Riedl w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 34 zł. 28 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 29 czerwca 1893.

L. 2645 [4626 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi Karpińskiej w kwocie 150 zł. zpn. dnia 25 sierpnia 1893 i 28 września 1893 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 105, 1/3 części realności lwh. 106, 1/12 części realności lwh. 107 i 1/2 części realności lwh. 161 w Opatkowicach Wiktoryi Najdrowej własnych.

Cena wywołania wynosi 94 zł.

Wadyum 9 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 maja 1893.

L. 2237 [4627 2—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia 5 rat pożyczki powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 100 zł. w dniu 29 sierpnia 1893 i 13 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 129 w Borku fałęckim położonej, w połowie spadkobierców śp. Michała Walczyka w drugiej połowie Anny Walczykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 10 maja 1893.

L. 1677 [4598 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 109 zł. 20 ct. i 54 zł. 41 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się w tym sądzie dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 97 w Mikulińcach wykazem hip. l. 16 księgi gruntowej gminy katastralnej Mikulińce objętej, Chaima i Scheindli Mittelmanów własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4728 zł.

Wadyum 10% tej ceny.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 26 kwietnia 1893.

L. 4212 [4649 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bursztyna w kwocie 72 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1893 i w dniu 9 października 1893 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 60 księgi grunt. gm Skrzyszów objętej, dłużniczki Magdaleny Prodymowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 24 maja 1893.

L. 6904 [4645 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 170 zł. 10 ct. i 163 zł. 26 ct. z pn. odbędzie się w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, dłużnika Mojżesza Epsteina własnej, dnia 10 sierpnia 1893 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 14 września 1893 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanego z miejsca pobytu dłużnika M. jżesza Epsteina obecnym edyktem, z tem, że równocześnie ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Ludomira Lewandowskiego, tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 10 kwietnia 1893 jako dniu wydaniu wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 maja 1893.

L. 2931 [4652 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 29 sierpnia i 5 października 1893 przymusową sprzedaż realności lwh. 55 w Pogwizdowie objętej, dłużnika Leisora Hermanna, względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz Antoniego Neusera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 3 maja 1893.

L. 2069 [4650 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście na rzecz fundacyi mszalnej śp. Jana Motylewicza przy kościele parafialnym w Staremmieście rozpisuje publiczną licytacyę $^3/_4$ cz. realności l. k. 197 w Staremmieście Ignacego i nieobjętej masy śp. Michała Motylewicza własnych, na dzień 22 sierpnia 1893 i 19 września 1893 zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie sprzedaż się odbędzie za lub wyżej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł,

Kurator niewiadomych wierzycieli Maryan Władyczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 7 maja 1893.

L. 9625 [4653 1—3]

Licitations-Kundmachung.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem buk. gr. ort. Religionsfonde gehörigen in der Katastralgemeinde Kamenka von der Bahnstation Czerepkoutz 8·5 kilometer und von der Bahnstation Hliboka 5·7 kilometer entfernt gelegenen Meierhofes Petryczanka mit einer Grundarea von 831 Joch 647□ klftr, worunter sich 665 Joch 406□ klftr. Äcker und 136 Joch 613□ klftr. Wiesen befinden auf zwölf (12) Jahre vom 1 November 1893 bis Ende Oktober 1905 wird auf Grund der Entscheidung des H. k. k. Ackerministeriums vom 26 Juli 1893 Zl. 13450/2007 von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. ort. Religionsfondes unter den Bedingungen in des hieramts z. Zl. 6916 ex 1893 erlegenden Offertverhandlungsprotokolles vom 5 Juni 1893 eine neuerliche öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Es werden nur schriftiche gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterfertigt und mit einer Stempelmarke a 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen jährlichen Pachschilling sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jeder Pachtwerber bei der Uiberreichung des Offerts einen glaubwürdigen Nachweis darüber erbringen, dass er zur Bewirtschaftung eines solchen landwirthshaflichen Gutskörpers um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebs Kapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 1000 fl entweder im Baren oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse jedoch nicht höber, als wie im Nominalwerthe berechneten, öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis späte stens 14 August 1893 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Directon der Güter des buk. gr. ort. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt, eingelangt seine.

Offerte welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen:

„Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof Petryczanka zur Verhandlung am 14 August 1893.“

Nach dem obigen Termine oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso so genannte Nachtragserklärungen, werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor der definitiven Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestelt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzen, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurrenten auf. Allige nähere Auskünste über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser kk. Güter-Direction ertheilt.

Czernowitz, 28 Juli 1893.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. ort. Religionsfonde

Der kk. Regierungsrath und Domänen-Director.

Wisłocki.

L. 1548 [4642 1—3]

W celu zabezpieczenia rekunstrukcyi sklepień w kurytarzu I traktu budynku więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpisuje się na skutek reskryptu Wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1893 l. 13507 licytacyę na podstawie pisemnych ofert na dzień 21 sierpnia 1893 do godziny 12 w południe w Prezydyum ck. sądu obwodowego w Tarnopolu odbyć się mającej.

Koszta tej budowy wynoszą w cenach fiskalnych 1350 zł. (tj. jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych).

Warunki licytacyi, kosztorys i plany się wykonać mających robót mogą być przejrzane w biurze oddziału budowniczego c. k. Starostwa w Tarnopolu w godzinach urzędowych, w samym zaś dniu licytacyi w Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd także pisemne oferty zaopatrzone na 5 prc. wadyum w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone wedle warunków budowy, lub też po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1893.

L. 6142 [4651 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się zawsze o godz. 10 rano na dniu 21 sierpnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 września 1893 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Hrycaka własnej, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Zakrzewce objętej, na rzecz Jurka Fersztejа pto 17 zł 44 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 75 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 14 czerwca 1893.

L. 3238 [4668 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. w drodze relicytacyi odbędzie się dnia 7 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lwh. 16 w Andrychowie położonej, dłużnika Kaspra Łysania własnej.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 21 kwietnia 1893.

Konkursa.

L. 944 [4614 2—3]

KONKURS.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę mechanika uniwersyteckiego w Krakowie. Do posady tej która ma być prowizorycznie obsadzona, przywiązaną jest roczna płaca 300 zł., i 75 zł. dodatku aktywalnego oraz wolny lokal na pracownię.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić, iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież że posiada znajomość mechaniki precyzyjnej (Praecisionsmechanik und Instrumentenkunde) w teoryi i w praktyce, udowodnioną świadectwami odbytej nauki zawodowej, tudzież wykonanych dotychczas robót. Wymaganą jest nadto znajomość przyrządów astronomicznych i elektrycznych.

Podanie należy wnieść najdalej do 20 września r. b. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych i należycie w myśl niniejszego konkursu uzdolnionych podoficerów, mogliby być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 20 lipca 1893.

L. 550 [4613 2—3]

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela religii rzymsko-kat. w 5 klasowej szkole męskiej i w 4 klasowej szkole żeńskiej w Mościskach z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

Kapłani świeccy lub zakonni ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach najpóźniej do 10 sierpnia 1893.

Mościska, dnia 24 lipca 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 3768 [4615 2—3]

Konkurs na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 1000 zł. i rocznym ryczałtem na objazdy dróg 400 zł.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna.

Kandydaci wykazać mają nieprzekroczony 40 rok życia i dowody ukończonych studyów technicznych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów.

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść do Wydziału powiatowego, najdalej do 20 sierpnia 1893.

Z dniem 1 września 1893 nastąpić ma objęcie obowiązków słożbowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 26 lipca 1893.

Prezes Rady powiatowej.

L. 629 [4635 1—3]

W celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na posady przy następujących szkołach ludowych:

1. Przy szkole ludowej 5 klasowej męskiej w Dolinie na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie:

2. przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Dolinie na posadę nauczycielki kierującej z płacą 450 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem, a zarazem na posady dwóch nauczycielek starszych z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i wreszcie ewentualnie na posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. przy 5 klasowej szkole ludowej męskiej w Bolechowie na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

4. przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Bolechowie na dwie posady nauczycielek starszych z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie i ewentualnie na posadę nauczycielki młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

5. Celem prowizorycznego obsadzenia posady kierownika szkoły ludowej 5 klasowej w Bolechowie z płacą 450 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem, ogłasza się niniejszem konkurs z nadmienieniem, iż nauczyciel rzeczywisty posiadający wymagane warunki a mianowicie kwalifikacyę do udzielania nauki rysunków zastosowanych do przemysłu, albo kwalifikacyę do szkół wydziałowych z grupy nauk przyrodniczych i rachunków, będzie mógł otrzymać od Rady szkolnej krajowej zarezerwowanie zajmowanej przez niego posady stałej na wypadek, gdyby go c. k. Rada szkolna okręgowa do sprawowania prowizorycznego kierownictwa przy rzeczonej szkole powołała.

Należycie udokumentowane podania mają kompetenci o posady 1, 2, 3 i 4 do 20 sierpnia b. r. zaś o posadę pod 5 do 10 sierpnia br. wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, dnia 26 lipca 1893.

[4655]

Sprostowanie.

Umieszczony w gaz. nr. 160 do l. ins. 4310 konkurs Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj. we Lwowie z dnia 6 lipca 1893 l. 5664|pr., rozpisany został na pięć posad kancelistów w XI. klasie a nie w IX. klasie rangi, co się niniejszem prostuje.

Kuratele.

L. 6236 [4595 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach uznaje Onufrego Denegę za marnotrawcę i ustanawia Wasyla Pichurkę jego kuratorem.

Gliniany, 5 lipca 1893.

L. 6196 [4604 3—3]

Dla Stefana Witrykusza włościanina z Nyrkowa uznanego za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Franciszka Stacherę.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 10 czerwca 1893.

L. 4266 [4625 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Maryannę z Majcherów Sękową z Wylewy uznano umysłowo niedołężną i Mikołaja Sęka z Wylewy kuratorem ustanowiono.

Sieniawa, 24 czerwca 1893.

L. 12136 [4619 2—3]

Marcin Kowalski z Petlikowiec starych uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jakima Osiadacz z Petlikowiec starych.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 19 lipca 1893.

Upadłości.

L. 11536 [4617 2—3]

Ck. Sąd obw. w Kołomyi prostuje umieszczony w nr. 153, 154 155 ex 1893 edykt z dnia 1 lipca 1893 l. 10611 w ten sposób że takowym otwarcie konkursu do majątku Czarny Wieselberg a nie Cazny Wieselberg ogłoszone zostało.

Kołomyja, 22 lipca 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31236 [4636 1—3]

OGŁOSZENIE

w sprawie wypowiedzenia obligacyj pożyczki krajowej z roku 1885.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29 września 1892 wypowiada Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1885 z dniem 1 listopada 1893 i z dniem tym, w którym także ich oprocentowanie dalsze ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska Kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1 listopada 1893 wszystkie przedłożone jej obligacye tej pożyczki zaopatrzone w bieżące kupony w ich nominalnej wartości.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacyj pożyczki z roku 1885, że w własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulacyę tak, ażeby obligacye te mogły być z dniem 1 listopada 1893 zrealizowane.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodom ryi
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 27 lipca 1893

Marszałek krajowy Zastępca:
Antoni Jaxa Chamiec w. r.
Członek Wydziału krajowego:
Tadeusz Romanowicz w. r.
Członek Wydziału krajowego:
Dr. Józef Wereszczyński w. r.

L. 7150 [4661 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Krauz, że na wniesioną przez Aleksandra Janowskiego właściciela realności wykazem hipotecznym l. 54 księgi gruntowej gminy katastralnej Sambor miasto objętej, pod dniem 23 maja 1893 do l. 7150 prośbę o wykreślenie zaprenotowanego na rzecz Jana Krauza w poz. 2 i 3 karty C powołanego wykazu hipotecznego l. 54 prawa zastawu dla sumy 210 zł. w. a. wyznaczoną tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego termin na dzień 4 sierpnia 1893 o godzinie 9 przed południem do wykazania według § 45 ust. tab. przez Jana Krau a, że termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi jest otwarty, albo że pozew o uznanie tej prenotacyi za usprawiedliwioną, w czasie należytym wniesiony został, a to tem pewniej ileże proszone wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem zostanie i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi samborskiemu adw. dr. Leonowi Witzowi z substytucyą samborskiego adw. dr. Justyna Witza, oraz wzywa się Jana Krauza ażeby ustanowionemu kuratorowi nadesłał przed wyznaczonym terminem wszelkie w jego ręku znajdujące się dokumenta, dostarczył mogące na wyznaczonym terminie wykaz w kierunkach wyżej wspomnianych, lub obrał sobie innego zastępcę i tegoż sądowi wymienił, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tegoż powstałe sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 29 maja 1893.

L. 3537 [4592 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Michała Toropiłę z Olchowca z miejsca pobytu nieznanego, iż w skutek skargi drobiazgowej przez Szymona Friessa o 27 27 zł. 73 ct. przeciw niemu wyniesionej wyniesionej wyznaczony został do rozprawy termin na 4 sierpnia 1893 o 9 rano i że dla niego kuratorem Andrzej Tynio z Olchowca ustanowiony został.

Rzeczą przeto jest Michała Toropiły wskazać sądowi pełnomocnika, lub udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, 20 czerwca 1893.

L. 36798 [4606 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę banku zaliczkowego we Lwowie wydano przeciw Edmundowi Łozińskiemu na dniu 8 lipca 1893 do l. 33671 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Edmunda Łozińskiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy ustanawia do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą adw. dr. Stromengera kuratorem i pierwszemu z nich ten nakaz zapłaty doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi przed stawił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 lipca 1893.

L. 5621 [4599 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojciaka zawiadamia się, że w skutek wniesionej przeciw niemu przez Maksymiliana Winiarskiego skargi de pr. 28 kwietnia 1893 l. 4335 pto 100 zł. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 sierpnia 1893 o godz. 9 rano i ustanowiono kuratorem adw. dr. Kozłeckiego, któremu pozwany winien dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 15 czerwca 1893.

L. 36799 [4611 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 lipca 1893 l. 34477 wniósł Bank zaliczkowy we Lwowie przeciw Marcelemu Bogdanowiczowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Marcelego Bogdanowicza nie jest wiadome ustanawia się dla niego adwokata dr. Łozińskiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dr. Starczerwskiego i pierwszemu z nich doręcza się wydany nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Marcelego Bogdanowicza, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 lipca 1893.

L. 6204 [4596 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie w skutek wniesionego przez Jędrzeja Wąchała przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha Kolanko i Katarzyny Kolanko pozwu drobiazgowego de pr. 4 lipca 1893 do l. 6204 o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. zpn. tudzież przeciw samemu Wojciechowi Kolanko de pr. 4 lipca 1893 do l. 6206 o 20 zł. a. w. zpn. ustanawia dla pozwanych wyż rzeczonych kuratorem p. dr. Jugendfeina adwokata w Krośnie któremu doręcza powyższe pozwy z terminem na dzień 27 września 1893 o godz. 9 rano do rozprawy wyznaczonym.

Wzywa się zatem Wojciecha i Katarzynę Kolanków, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony udzielili lub innego zastępcę wskazali gdyż inaczej skutki zaniedbania obrony sami sobie przypisać będą musieli.

Krosno, dnia 6 lipca 1893.

L. 2869 [4597 3—3]

Wzywa się Kaspra Senyszyna, z życia i miejsca pobytu niewiadomego by w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej swe oświadczenie do spadku po Maryi Senyszyn zmarłej 14 kwietnia 1868 w Sawałuskach bez pozostawienia ostatniej woli wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Harasymem Romanów przeprowadzoną.

Monasterzyska, 30 maja 1893.

L. 3277 [4546 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Bawołka, że kasa pożyczkowa gm. Bobowa wniosła w dniu 3 lipca 1893 l. 3277 przeciw niemu skargę pto 24 zł. z pn, oraz że skargę tą kuratorowi nieobecnego Franciszka Bawołka, Janowi Magerze z Bobowy z terminem na dzień 11 sierpnia 1893 do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczonym doręczoną została.

Wzywa się Franciszka Bawołka, aby potrzebnych dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.

Ciężkowice, 4 lipca 1893.

L. 9664 [4554 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia nieznajomemu z miejsca pobytu Herschowi Freuelowi, że celem doręczenia mu tus. nakazu zapłaty z dnia 7 stycznia 1893 l. 169 w sprawie firmy Jakubowski & Jarra przeciw Herschowi Freuel i Aronowi Mozesowi Nagler pto 71 zł. 92 ct. a. w. z pn. ustanawia się kuratorem adwokata dra Kwiatkowskiego, z substytucyą adwokata dr. Łuczakowskiego.

Zarazem wzywa się Herschaj Freuela, by kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał. gdyż inaczej złe skutki z zastępstwa sam ponosić będzie.

Tarnopol, 1 lipca 1893.

L. 9539 [4552 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Laurę 1o ślubu Borkowską 2o Lesser, iż celem doręczenia jej uchwały z dnia 24 grudnia 1892 l. 18121 dozwalającej na ekstabulacyę z majętności Zamek w Dubiecku prawa pierwokupna intabulowanego na rzecz Elżbiety z hr. Zamojskich, hr. Krasickiej ustanowiono dla niej jako nieznanej z życia i miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie dr. Czajkowskiego i temuż kuratorowi przeznaczony dla niej egzemplarz uchwały doręczono, i wzywa ją, by co do strzeżenia swych praw wcześnie z kuratorem się porozumiała, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 7160 [4589 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Nowosielskiego, że na częściach jego realności w Starej soli wyk. hip 2014, 2066, 1200, 1212, dozwolił uchwałami z 4 października 1892 l. 13429 prenotacye prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn. i sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Felda i że uchwały te doręcza zarazem ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Chłopeckiemu.

Sambor, dnia 3 czerwca 1893.

L. 9341 [4590 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Leiby Schönfelda, że na pozew Towarzystwa kred. i oszczędności w Borysławiu z praes. 7 lipca 1893 l. 9341 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9341 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. a. w. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Jużyczka Maciejowskiego, ze substytucyą adw. dr. Kohna ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Chaima Leibę Schönfelda, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 8 lipca 1893.

L. 10098 [4591]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 22 marca 1893 odbytem wybrany został na przeciąg dalszych lat trzech rzeczonego Towarzystwa dyrektorem Karol Sękowski, kasyerem Bazyli Drozdowski, kontrolorem Michał Zieliński, zastępcą dyrektora Jakób Duniak, zastępcą kasyera Jan Świdziński, a zastępcą kontrolora Albin Monne wszyscy w Borszczowie zamieszkali.

Tarnopol, dnia 8 lipca 1893.

L. 2204 [4573 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Krameisen, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z 18 marca 1882 l. 2115 zezwalającej w sprawie wysokiego skarbu przeciw niemu i Izaakowi Beller na wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 301 zł. 47 ct. a. w. zpn. w stanie biernym posiadłości wyk hip. l. 92 i 88 księgi gruntowej gminy Słoboda objętych kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Zielonkę ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

Sieniawa, 20 marca 1893.

L. 4624 [4558]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Abraham Freundlich“, której tenże używa jako dzierżawca propinacyi w Rabce podpisując takową swojem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 22 lipca 1893.

Zl. 4601 [4557]

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen der von Etiene Stefan, Michael Stavro in Mikuszowice betriebenen Tuchweberei als Zweigniederlassung der von ihm unter der Firma „Et. M. Stavro“ betriebenen und die Hauptniederlassung bildenden Tucherzeugung in Bielitz.

Wadowice, 22 Juli 1893.

L. 6168 [4543 2—3]

C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu dla spraw karnych podaje w myśl §. 375 pk. do powszechnej wiadomości, że w sprawach karnych przeciw rozmaitym obwinionym o przekroczenie z §. 460, 461 i 464 uk., na szkodę niewiadomych właścicieli popełnionych przechowane są w tuts. depozycie następujące przedmioty:

1) Zegarek srebrny cylinder z łańcuszkiem, tudzież kwota 1 zł. 85 ct. a. w.
2) Zegarek bakfongowy.
3) Zegarek niklowy.
4) Portmonetka z kwotą 23 ct. i złotym pierścionkiem.
5) Dwie łyżeczki srebrne i dwie z chińskiego srebra.
6) Łańcuszek do zegarka srebrny.
7) Kwota 28 ct. w. a.
8) Kwota 42 ct. i karty do gry.
9) Dwa sznurki korali, 2 książeczki, 2 chustki do nosa i stara portmonetka.
10) Kwota 30 ct.
11) 5 sznurków korali.
12) 5 sznurków korali.
13) pierścionek złoty z napisem „od mateń-i“.
14) Kwota 1 zł. 60 ct.
15) 7 rubli ross. papierowych.
16) Kwota 6 zł. 5 ct., jedna tytonierka 4 pugilaresy i kapciuch na tytoń.
17) Jedna obrączka zł., jedna srebrna i budzik.
18) Kwota 3 zł. 10 ct.
19) Kwota 2 zł. 36 ct.
20) Kwota 2 zł 87 ct.
21) Kwota 70 ct. i jedna szczotka.
22) Srebrny pierścionek, pulares z kwotą 1 ct.
23) Kwota 52 ct.
24) Kwota 90 ct. i pulares z różnemi papierami.
25) Kwota 10 zł.
26) 3 złote pierścionki.
27) Kwota 93 ct. i karty do gry.
28) Dwie łyżeczki srebrne, dwie łyżeczki tombakowe.
29) Pierścionek złoty z dyamentem.
30) Rewolwer 6 strzałowy z 5 ładunkami.
31) Jeden kożuch chłopski.
32) Jeden kożuch chłopski.
33) Futerko zielonem suknem kryte i zarzutka.
34) 1 szal, 1 ręcznik znaczony lit. A. L., 1 kaftanik włóczkowy, 3 par kalesonów, 3 półkoszulki męskie, 3 prześcieradła, 1 koszula męska, 1 para majtek kobiecych i 2 szklanki szynkowne.
35) $11\frac{1}{2}$ paczek gwoździ.
36) Jedno prześcieradło.
37) 2 paczki tytoniu po 7 ct.
38) Jedna kłódka.
39) Laska ze sztyletem.
40) 19 śrub żelaznych.
41) Jedna lampa stołowa.
42) Para trzewików męskich i mesztów damskich nowych.
43) Jedna chustka duża.
44) Dwa kaftaniki.
45) Jedna spodnica i jeden ręcznik.
46) Jedna gunia chłopska.
47) Jedna koszula.
48) Trzy łańcuchy.
49) Jedna obrączka złota.
50) Jedna książeczka do nabożeństwa.
51) Jedna laska.
52) 7 kilogr. herbaty.
53) Kwota 60 ct. a. w.

Wzywa się zatem odnośnych właścicieli, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu swoje prawa własności do powyższych ruchomości wykazali, w razie wykazania takowych w tut. sądzie je podjęli, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego terminu ruchomości pod 1—53 wyszczególnione w drodze publicznej licytacyi sprzedane zostaną, a z kwotą za takowe uzyskane postąpi się w myśl §§. 378 i 379 p. k.

Przemyśl, 30 czerwca 1893.

L. 28791 [4521 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Abischa Schindlera, że w sprawie hipotecznej Herscha Zuckerberga przeciw Abischowi Schindlerowi o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 300 zł. a. w. na karcie C ciała hip. wyk. l. 341 księgi gruntowej gminy kat. Borysław objętego, kuratorem ad actum dla niego ustanowionym został adw. dr. Rosenbusch.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 30884 [4509]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe“ uwidoczniono, że:

1) prawo podpisywania firmy Towarzystwa zgasło co do członków Rady zawiadowczej a to: Leona ks. Sapiehy, w skutek śmierci a p. Augusta Schellenberga w skutek ustąpienia z urzędu członka Rady zawiadowczej;

2) że p. Władysław Terenkoczy w skutek ustąpienia z posady dyrektora Towarzystwa utracił prawo podpisywania firmy „per procura“;

3) że p. Zygmunt Majewski ustanowiony został dyrektorem Towarzystwa z prawem podpisywania tej firmy „per procura“ i że p. Zygmunt Majewski firmę tę spólnie z jednym z członków Rady zawiadowczej w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampiglią firmą swój podpis „Majewski“ z dodatkiem „p. p.“ na prokurę wskazującym umieści.

We Lwowie, dnia 1 lipca 1893.

L. 4247 [4556]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Ottylia Kutschera, którą używać będzie właścicielka prowadząc handel towarów mieszanych w Białej i podpisywać swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 22 lipca 1893.

L. 9954 [4555 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że wskutek dobrowolnej publicznej sprzedaży dóbr Obodówka Huszczanka i Łozówka wedle poz. 9, 9 i 8 karty B. wykazów hipotecznych l. 462, 505 i 578 księgi gruntowej przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prowadzonej, w jednej połowie własność p. Pauliny z Tyszkowskich Towarnickiej, zaś w drugiej połowie własność potomstwa tejże Pauliny Towarnickiej stanowiących z tem dołożeniem, że cena kupna wynosi 155000 zł. a. w. poniżej której dobra te bezwarunkowo sprzedane nie zostaną, wadyum zaś w gotówce, w książeczkach wkładkowych gal. kasy oszczędności lub w papierach publicznych do korzystnego lokowania sieroecych kapitałów zdolnych złożyć się mające kwotę 16000 zł. a. w. wynosi, nareszcie, że wierzycielom na rzeczonych dobrach ubezpieczonym zostrzeżonym zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną, opis wzmiankowanych dóbr zawarty w akcie oszacowania z dnia 5 maja 1885 i z dni następnych, wyciągi hipoteczne, arkusze gruntowe i kontrakt dzierżawny wraz z dodatkowymi umowami mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, 15 lipca 1893.

L. 7954 [4566 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ferdynanda i Maryę małż. Müllerów, iż Jan i Franciszka małż. Wojtowiczowie pod dniem 19 lipca 1893 l. 7954 wnieśli przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 800 zł. w. a. zpn. i o extabulacyę, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 7 września 1893 o godz. 9 rano wyznaczony został i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Datce adwokatowi w Dąbrowie doręczono.

Wzywa się zatem Ferdynanda i Maryę małż. Müllerów, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę do obrony praw swoich udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 20 lipca 1893.

L. 16278 [4621 1—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Majera Chaimowicza zawiadamia się, że Maryę Harasymczuk wpisano za właścicielkę pg. 859 i 860 gminy katastralnej Starebrody. Dotyczącą uchwałę z dnia 30 września 1886 l. 1337 doręcza się kuratorowi jego w osobie Jana Gubaya w Brodach ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 października 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 169 (4587)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 29 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Wespen“ ddo. Wien, Mittwoch vom 19 Juli 1893 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Unter der Moritzruhe das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §§ 487—489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 21 Juli 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der periodischen Druckschrift: „Baltstribüne“ ddo Wien vom 17 Juli 1893 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. unter der Rubrik: „Zur Wahlrechtsbewegung“ mit der Aufschrift: „Vorwärts! heißt die Losung“ in der Stelle von „Wenn der Esel des Müllers“ bis „die öffentliche Ruhe und Ordnung stören“; 2. mit der Aufschrift: „Die bürgerliche Presse und das Wahlrecht“ in der Stelle von „Nun und die Arbeiter?“ bis zum Schlusse des Artikels; 3. unter der Rubrik „Streiflichter“ mit der Aufschrift: „O welche Lust Soldat zu sein!“ in der Stelle von „Natürlich kann nur“ bis „weiter in dieser Dicke“ ad 1 und ad 2 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 3 das Vergehen nach § 300 St. G und nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 487—489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme der Druckschrift bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 Juli 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des 1. in Nr. 150 und 2. in Nr. 156 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Illinois Staats-Zeitung“ ddo. Chicago vom 24 Juni 1893 und ddo. Chicago vom 1 Juli 1893 enthaltenen Artikels resp. der Fortsetzung mit der Aufschrift: „Im Freundeskreise“ ad 1. das Verbrechen nach §§ 63 und 64 St. G., ad 2. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 487—489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 21 Juli 1893.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 624/4850, die Weiterverbreitung der Nr. 130 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Folchetto“ vom 12 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 626/4952, die Weiterverbreitung der Nr. 135 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta die Venezia“ vom 18 Mai 1893 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 617/4912, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „L'Operaio“ vom 26 Mai 1893 wegen des Artikels: „In Lotta“ und „Sul diritto di voto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 622/4948, die Weiterverbreitung der Nr. 5773 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 27 Mai 1893 wegen des Artikels: „Il Ministero di sinistra“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1893, Z. 607/4834, die Weiterverbreitung der Nr. 1459 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Italia del Popolo“ vom 16—17 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 170 (4612)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1893, Z. 6258, die Weiterverbreitung der Nr. 125 der Zeitschrift: „Slovenec“ vom 3 Juni 1893 wegen des Artikels: „Tužna Istra“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 563/4530, die Weiterverbreitung der Nr. 11 Serie seconda der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Ateneo Italiano“ vom 1 December 1892 nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 563/4530, die Weiterverbreitung der Nr. 12 Serie [illegible] der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Ateneo Italiano“ vom 15 December 1892 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 563/4530, die Weiterverbreitung der Nr. 1 Serie prima der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Aten o Italiano“ vom 1 Jänner 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4531/564, die Weiterverbreitung der Nr. 131 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX“ vom 11—12 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4532/565, die Weiterverbreitung der Nr. 118 der ausländischen Zeitschrift: „Corriere delle Puglie“ vom 30 April 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4532/565, die Weiterverbreitung der Nr. 600 der in Bari erscheinenden Zeitschrift: „Il Meridionale“ vom 39 April 1893 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4532/565, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Lotta di Classe“ vom 29—30 April 1893 nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1893, Z. 4832/605, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Lotta di Classe“ vom 13—14 Mai 1893 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1893, Z. 604/4831, die Weiterverbreitung der Nr. 405 der ausländischen Zeitschrift: „La Provincia di Como“ vom 12 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1893, Z. 15437, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Bič“ vom 8 Juni 1893 wegen des Artikels: „Tri basne“ und „Povzdech na drsko“ nach den §§ 63 c, 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1893, Z. 15438, die Weiterverbreitung der Nr. 157 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 8 Juni 1893 wegen des Artikels: „Verejna schuze lidu v Ledci“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, bezw. nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1893, Z. 15907, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nr. 161 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 12 Juni 1893 wegen des Artikels: „Poslanec Dr. Julius Gregr o situaci politicke“ nach den §§ 65 lit. a, 302, 305, 491, 493 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1893, Z. 16219, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ vom 16 Juni 1893 wegen der Artikel: „Z velkomestkeho cyklu — Z ulice“ und „Z letopisu utrpeni“ nach den §§ 58 c, 59 c, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1893, Z. 16320, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Zar“ vom 17 Juni 1893 wegen des Artikels: „Stavka delnictva na Kladne“ nach den §§ 222 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1893, Z. 5394, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „Karlsbader Badenblatt“ vom 23 Juni 1893 wegen des Artikels: „Eine ernste“ nach §§ 300, 488, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1893, verboten.

Doniesienia prywatne.

Foulard-Seide

— ab eigener Fabrik — zollfrei — 85 kr. per Meter.

bis **fl. 3.65** (ca. 450 versch. Dessins u. Farben), sowie **schwarze, weisse** und **farbige** Seidenstoffe von **45 kr.** bis **fl. 11.65** p. M. glatt, gestreift, karrirt, gemustert etc. (circa 240 versch. Qualit. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.)
Seiden-Damaste v. fl. 1.15—11.65 **Seiden-Ballstoffe** —.45—11.65
Seiden-Grenadines —.85— 7.25 **Seiden-Bastkleider**
Seiden-Bengalines 1.20— 6.10 Robe . 10.50—14.80
Seiden Armûres, Merveilleux, Duchesses etc.
porto- und zollfrei in's Haus. Muster umgehend. Briefe n. d. Schweiz kosten 10 kr., Postkarten 5 kr. Porto.
Seiden-Fabrik G. Henneberg, Zürich,
königl. und kais. Hoflieferant. 92

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny **Maria** **Lwów, ul. Fredry l. 7.** (pałac hr. Fredry), urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia powiększenia do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedzielę i święta tylko do godziny 2 po południu.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Zmiana mieszkenia.
Okulista
dr. Adam Szulisławski
b. asystent kliniki ocznej radcy dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu **mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 10, II. piętro** i ordynuje od godz. 12—1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

Siatka druciana zielono lub niebiesko lakierowana po 1 zł., za 1 metr kwadr. poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Skład komisowy najlepszej **HERBATY** firmy Wogau et Ska w Moskwie 1 funt ross. zł. 2 do zł. 6
Rumu doskonałego
1/8 litr. 40 ct. 3/4 litr. zł. 2.50 utrzymują
Papée & Kościcki
Lwów, ulica 3 maja l. 2. 910

Bolesław Cybulski
we Lwowie, przy placu Maryackim
poleca: lodownie pokojowe, maszynki amerykańskie do robienia lodów, maszynki do siekania mięsa, maszynki do tarcia migdałów, samowary rossyjskie mosiężne, tombakowe i niklowe, wagi dziesiętne, balansowe i zegarowe — wielki wybór okuć do drzwi, okien, pieców i kuchni. 991

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu
BAŁŁABANOWKA
działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.
Butelka duża 90 ct.
poleca handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocz ą, większej ilości koleją. 720

Jan Ihnatowicz
poleca 881
najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania — mianowicie:
Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezedowa, kanwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockey-Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 zł. 150 itd.
Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 zł.
Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długo trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — **Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zł. 50 ct.**
Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zł. 80 ct.
Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zł. 1·20.
Woda marszałkowska jest ostatnim wyrazem w perfumeryi, albowiem wykwintny, delikatny i niezwykle przyjemny zapach tej wody przewyższa wszystko, co dotychczas na tem polu zostało wynalezionem. Flakon duży z. 1, mały ct. 50
Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, ct. 40, 50, 80, 1 złr., 1·50.
Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, i ulica Halicka. **w Krakowie** Sukiennice l. 20. w **Czerniowcach** Rynek l. 2. — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Konkurs.

1021

Dyrekcya Towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Bieczu **poszukuje funkcyonaryusza** obeznanego dokładnie z ustawą hipoteczną i cywilną do prowadzenia spraw Towarzystwa za wynagrodzeniem rocznem zł. 300 i dyetami. Kompetenci mają wnieść swe podania na ręce Dyrekcyi najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo moralności i świadectwa odpowiedniego uzdolnienia.

W Bieczu. 17 lipca 1893.

Dyrekcya.

HEMOROIDY 873
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia. We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Nowo otworzony
Zakład artystyczno-litograficzny
A. Andrejczyn
we Lwowie, Rynek 28,
wykonuje bilety wizytowe, ślubne i zaręczynowe, faktury, adresy, tytuły, nuty, etykiety i t. d.
Bilety na eleganckim kartonie zł. 1 ct. 20 za 100 sztuk 922

SPORT!
Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
" " ul. Jagiellońska l. 6.
w Krakowie, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

Starą wódkę żytnią, starkę, ratafię, rozolisy, likiery itp.
poleca c. k. uprzyw. 265
Rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha
we Lwowie.
Skład dla miasta Lwowa ul. Kopernika 9.

948

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1893 roku, a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
dnia 7—8 sierpnia 1893
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 904

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.